

ZYCIE

ISSN 1506 7157
9 77 1506 71500 45>

NR 45 (1957)
9 LISTOPADA 2005
Cena 2,00 zł
(w tym 7% VAT)
www.zycie.pl

PODKARPACKIE

TYGODNIK LOKALNY

PRZEMYŚL: - Polonia nie płaci, my cierpimy - mówią handlowcy z przemyskiego bazaru. MKS Polonia w Przemyślu jest właścicielem terenu, na którym funkcjonuje bazar

Bazar bez prądu

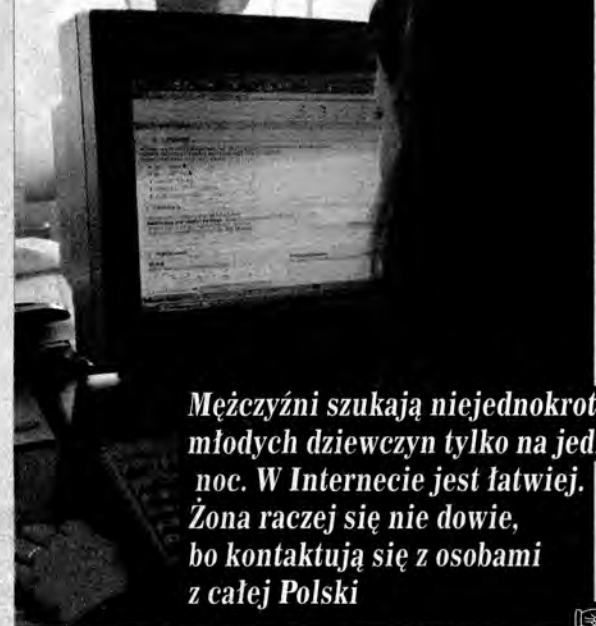


- Wylaczyli nam światło, bez którego w wielu miejscach handel jest niemożliwy, bo jest po prostu ciemno. My płacimy regularnie, więc dlaczego mamy cierpieć za długi Polonii - mówią handlujący na bazarze. - Stale mamy problem z Polonią, to nie jest jakaś nowa sprawa. Ale teraz zalegają z opłatami już od czterech miesięcy - wyjaśnia Artur Sternik, rzecznik prasowy Zamojskiej Korporacji Energetycznej.

- My nie będziemy dofinansowywać opłat. Dzisiaj prąd podłączyliśmy po kilku godzinach. To miało być takie krótkotrwałe ostrzeżenie, że należy przestrzegać wyznaczonych terminów - wyjaśnia Artur Sternik, rzecznik prasowy ZKE

Niebezpieczne romanse

Erotomani w sieci



Mężczyźni szukają niejednokrotnie młodych dziewczyn tylko na jedną noc. W Internecie jest łatwiej. Żona raczej się nie dowie, bo kontaktują się z osobami z całej Polski

PRZEMYŚL: Rozmowa z Arkadiuszem Sputowskim, audytorem wewnętrznym, byłym naczelnikiem wydziału finansowego UM, obwinianym o bezpodstawne umarzanie podatków i mobbing

Kto bez winy?

A telefoniczne pogróżki dotyczyły kogoś konkretnie? - Właśnie skarbnika miasta. Ktoś mi radził, że mam się od niej odp..., bo jak nie, to mi leć utną. Niedługo potem zdarzył się zresztą kolejny incydent - silikon w paliwie. Spaliło mi się część wyposażenia samochodu...

KRZECZOWICE k. Kańczugi

Pobity na dyskotece

- Pojechałem na dyskotekę, żeby się pobawić, nie myślałem, że zostanę pobity. Cieszę się, że nic poważnego mi się nie stało, że żyję! - mówi uczestnik sobotniej zabawy w Krzeczowicach.

PRZEMYŚL: 20-letniemu Piotrowi i o rok młodszemu Marcinowi wydawało się, że znaleźli genialny sposób na zarobienie niemałych pieniędzy. Niestety, policja szybko pokrzyżowała im przestępcze plany

Naciągacze

RĄCZYNA: Ludzie wydali już wyrok

Zatłukli jak psa

Na widok dziennikarza ludzie ożywiali się i zaczynała, każdy po swojemu, komentować tragedię, jaka zdarzyła się w ich wiosce w poniedziałkowy wieczór, przed świętym zmarłych.

DOBRE OKNA!
RATY 0%
Okno-Res
Przemyśl ul. Ratuszowa 16
tel. 678-94-40
Jarosław (NOWY SALON)
ul. Słowackiego 4 tel. 621-55-97
Przeworsk ul. Krakowska 17
tel. 648-28-89
Lubaczów ul. Mickiewicza 45
tel. 632-40-81

FABRYKA OKIEN
Producent:
OKIEN I DRZWI z PCV, AL
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
Gwarancja niskich cen!!!
37-700 Przemyśl Ostrów 418A
tel./fax (0-16) 6710424
Sklep firmowy, ul. Rejtana 4
tel. (0-16) 6750359

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 676 05 64
PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54
tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410
PROMOCJA Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych

Okna drzwi
PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. 678 62 27, 678 62 28;
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 1, tel. 677 98 32;
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła 2 45, tel. 621 08 12;
PRZEMYŚL, ul. Słowackiego 7, tel. 621 08 04;
LUBACZÓW, ul. Grzymałowskiego 1, tel. 632 25 59
VIDOK OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

MOSS® MEBLE ul. Zielińskiego 12 tel. (16) 678 37 69
NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY w PRZEMYŚLU
Godziny otwarcia:
pon. - pt. 9.00 - 18.00
sobota 9.00 - 14.00
www.moss.pl
Jak trafić?
Lwowska Medyka →
Zielińskiego
Zana
MOSS®

Lukasz MENDYCHOWSKI

Lukasz MENDYCHOWSKI

LICZBA TYGODNIA

300

Tyłu pracowników będzie musiało do końca marca 2006 r. pożegnać się z pracą w Fabryce Wagonów w Gniewczynie Łańcuckiej.

SONDA

Czy widzisz szansę na poprawę wizerunku nowego parlamentu w oczach społeczeństwa?

TAK 25,9%

Nie mam zdania 4,6%

NIE 69,5%

DWA RAZY NA TAK



(podwójny) Dla założycielki i kustosza Regionalnej Izby Jawornickiej Moniki Majgier za uatrakcyjnienie turystyczne gminy Jawornik Polski poprzez dbałość o pamiątki przeszłości i dla prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Jawornickiej Ewy Fatygi-Gwizdały za pomoc jej nauboższym mieszkańcom.



Dla poety Matusza Pieniążka za wieloletni wkład w propagowanie poezji wśród najmłodszych czytelników i opiekę nad Klubem Literackim, działającym przy SP 15.

PRZEMYŚL

Tańczyli i tańczyli...



W minioną niedzielę (6 listopada) odbywał się w przemyskiej hali V Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Przemysła i o Puchar Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Dzieci, młodzież i dorośli rywalizowali w 22 grupach. Turniej, w którym uczestniczyły też zagraniczne pary, trwał

przez cały dzień i cieszył się dużym zainteresowaniem.

przez cały dzień i cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności. Turniej został zorganizowany przez Przemyskie Stowarzyszenie Taneczne Bon-Ton oraz Szkołę Tańca A-Z. Szerzej o imprezie napiszemy w następnym numerze ŻP.

(lew)

JAROSŁAW

Do aresztu

Na podstawie decyzji Sądu Rejonowego w Jarosławiu aresztowano 23-letniego mieszkańca tego miasta, podejrzanego o spowodowanie wypadku, podczas którego zginęli dwaj jego koledzy.

Dwudziestego szóstego października o 3 nad ranem młody kierowca seata ibizy, wjeżdżając na skrzyżowanie w centrum miasta, nie ustąpił pierw-

szeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu tirowi i doprowadził do zderzenia pojazdów. W wypadku na miejscu zginęli dwaj jego koledzy (21 i 22 lata), natomiast sprawca wypadku został ranny. 4 listopada sąd rejonowy wobec podejrzanego zastosował środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu tymczasowego.

J.S.

PREZYDENT MIASTA PRZEMYŚLA INFORMUJE,

że w budynku głównym Urzędu Miejskiego przy Rynek 1 (parter) jest zlokalizowany Punkt Informacyjny, którego funkcję pełni Kancelaria Ogólna.

W tym miejscu można:

- uzyskać wszelkiego typu informacje związane z funkcjonowaniem urzędu,
- pobrać stosowne karty usług,
- zaopatrzyć się w potrzebne druki,
- wybrać awizowaną pocztę,
- złożyć pocztę kierowaną do urzędu

Obsługa interesantów prowadzona jest w dni powszednie

- od godz. 7.30 do 15.30 poniedziałek, środa, czwartek, piątek

- od godz. 7.30 do 17.00 wtorek

Informacje telefoniczne można uzyskać łącząc się z następującymi numerami 678 68 20, 675 21 52, 678 53 65

Na stronach internetowych można uzyskać informacje pod adresem www.przemysl.pl

Pocztę należy kierować na adres: Urząd Miejski w Przemysław, Rynek 1, 37-700 Przemysław. Pocztę mailową kierować na adres: mail@um.przemysl.pl

26369

Składamy podziękowania dla Biura Poselskiego PiS pana Marka Kuchcińskiego jak również dla posłów PiS Andrzeja Ćwierza i Mieczysława Golby oraz posła SLD Wojciecha Pomajdy i przedstawicieli Straży Granicznej – w szczególności panu komendantowi GPK Medyka oraz przedstawicielom Służb Celnych za pomoc okazaną przy rozwiązaniu protestu na przejściu pieszym w Medyce.

26208

PRZEMYŚL: Która inwestycja ważniejsza?

Marszałek Deptuła na wyciągu

Pytany o ogłoszenie terminu naboru wniosków o unijne dofinansowanie, na który tak czeka przemyski magistrat, marszałek Leszek Deptuła odparł: – Albo w tym roku, albo na początku stycznia.



Leszek Deptuła obiecuje: nabór wniosków w tym roku albo w styczniu.

piołem, to dobry i trafiony pomysł...

Pytany o ogłoszenie terminu naboru wniosków o unijne dofinansowanie, na który tak czeka przemyski magistrat, marszałek odparł: – Albo w tym roku, albo na początku stycznia.

Pytany, skąd to „albo – albo”, Leszek Deptuła wskazywał na trudności logistyczne przy realizacji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (zmiany przepisów, biurokracja itp.).

– Ale inni marszałkowie nie mieli problemów z ogłoszeniem naboru... – podkreślał dziennikarze. – To kwestia przyjęcia pewnych priorytetów. Myśmy przede wszystkim chcieli zrobić te inwestycje, które były czasochłonne, na przykład inwestycje kubaturowe, żeby pieniądze ZPORR-owskie, które muszą być wydane w określonych terminach, nie przepadły... – przyznawał marszałek.

Leszek Deptuła nie chciał oceniać przemyskiego wniosku: – Nie mogę, bo zostałbym posądzony o faworyzowanie. Na starcie wszystkie wnioski są równe, a potem zajmują się nimi eksperci, nie ja.

(o)

FIRMA XERREX W RZESZOWIE

ZAPRASZA

NA WYSTAWĘ

NAJNOWSZYCH URZĄDZEŃ RICOH

ORAZ

polską PREMIERĘ AFICIO 480W

(kopiarki-drukarki-skamera formatu A0)



Przedstawimy urządzenia wielkoformatowe, wysokonakładowe ORAZ cyfrowe kopiarki-drukarki czarno-białe i kolorowe.

Sprawdź co potrafi (nie)zwykła kserokopiarka.

Odwiedź nas w dniach 07-10.11.2005, godz. 9.00 - 18.00 w Rzeszowie przy ul. Lisa Kuli 6

26096

pożyczka ekspresowa

wystarczy dowód 3 miesiące bez rat

od 350 zł do 3000 zł

dotyczy emerytów i rencistów

SKOK STEFCZYKA

JAROSŁAW, ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 03 91
PRZEMYŚL, Plac na Bramie 10, tel. (016) 676 00 67, 676 00 68, 676 00 69
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 lub (058) 782 93 00

- ★ Ogrzewanie
- ★ Wentylacja
- ★ Klimatyzacja
- ★ Oświetlenie
- ★ Instalacje przeciwbłędzeniowe (ryny, schody, podjazdy)

ILUMEN Tel. (016) 676-96-60
Przemysław, ul. Batorego 5

23668

26113

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

1 listopada weszły w życie przepisy mówiące o tym, że odmowa bezrobotnego korzystającego z pomocy społecznej wykonywania prac użytecznych społecznie (jak koszenie trawników czy sprzątanie) może mieć dla niego przykre konsekwencje w postaci utraty statusu bezrobotnego, a tym samym wynikających z niego uprawnień. Bezrobotni mogą być zatrudniani do 10 godzin w tygodniu. Za swoją pracę od gmin i urzędów pracy dostaną 6 zł brutto za godzinę.

ŻURAWICA: W gminie przeprowadzono ćwiczenia obrony cywilnej na wypadek wystąpienia lokalnych zagrożeń. W ćwiczeniach, oprócz gminnego zespołu kryzysowego, udział wzięły OSP z Bolestraszyca i Żurawicy, Komisariat Policji w Żurawicy, Zakład Wodociągowo-Kanalizacyjny w Wyszatycach i formacja Obrony Cywilnej (drużyny wykrywania i alarmowania zagrożeń oraz drużyna przeciwpowodziowa). – Scenariusz ćwiczeń zakładał hipotetyczny wybuch pożaru w budynku urzędu gminy w wyniku wyładowania atmosferycznego oraz przejście trąby powietrznej, która pozabawiła mieszkańców gminy prądu, wody czy łączności oraz zniszczyła całą infrastrukturę techniczną gminy – poinformowała Wioletta Saldan z UG w Żurawicy.

PRZEMYŚL: Lecznica „Ada” Andrzeja Fedaczyńskiego prawdopodobnie już wkrótce jako jedyna na Podkarpaciu będzie miała status ośrodka rehabilitacji. W 1999 roku lecznica dostała zezwolenie ministra ochrony środowiska na leczenie i rehabilitację gatunków chronionych, teraz wystąpiła o status ośrodka rehabilitacji zwierząt. Wniosek pozytywnie zaopiniowała Rada Miejska Przemyśla. Teraz pozostaje czekać na zgodę wojewódzkiego konserwatora przyrody i ministra środowiska.

MSZ

*Pani Mieczysławie
Tomaszewskiej
serdeczne podziękowania
za wspianą
przygotowanie uczy
weselnej
naszym dzieciom
składają
Pobidyńscy i Leńczukowie*

26349

**NOWE
HALO TAXI**
(0-16) 670 20 20



18285

PRZEMYŚL:

44 mieszkania w poszpitalnym budynku przy Wysockiego

3 miliony złotych

Tyle szacunkowo ma kosztować adaptacja budynku, żeby można w nim było mieszkać.

Przemyski TBS rozpoczął już przygotowywanie do remontu poszpitalnego budynku przy Wysockiego. Projekt zakłada, że powstaną tam 44 mieszkania. Przykładowy metraż to 35, 48 lub 66 metrów. Czynsz wynosić ma – jak w innych TBS-owskich blokach – 6,20 zł za metr kw. Dla mieszkania 48-metrowego będzie to kwota 297 zł. Część z 44 mieszkań zajmą ci, którzy w zamian zrzekną się mieszkania komunalnego. Prezes TBS szacuje, że będzie to grupa 30 – 35 najemców. Pozostałe są do wzięcia dla tych, których stać na kaucję (około 4 tys. zł) i dość wysoki czynsz (w czynszu spłacany jest kredyt, jaki TBS zaciągnie na remont). – Pierwsze prace rozpoczniemy prawdopodobnie wiosną 2006 roku, rok później powinniśmy wprowadzać pierwszych lokatorów – mówi Mariusz Tkacz, prezes TBS. – Zainteresowanie jest duże. To oferta dla tych, którzy mają stałe dochody, ale nie mają zdolności

Mariusz Tkacz, prezes TBS: – Zainteresowanie jest duże. To oferta dla tych, którzy mają stałe dochody, ale nie mają zdolności kredytowej, by kupić mieszkanie czy wybudować dom.

ści kredytowej, by kupić mieszkanie czy wybudować dom.

Budynek przy Wysockiego za dwa lata (wizualizacja UM).



Lukasz MENDUCHOWSKI

PRZEMYŚL: Po bezprzewodowym Internecie, radny Robert Majka chce zainteresować władze miasta kolejnym pomysłem – miejskim hejnałem

A może by tak hejnał?

Wieża nie są nasze, a pieniądze dla hejnalisty nie ma...

Zapelem o podjęciu działań w sprawie hejnału dla miasta radny Robert Majka zwrócił się do władz miasta pod koniec października, proponując, by stosowna melodia odtwarzana była z dzwonnicy bazyliki archikatedralnej. „Prócz herbu i flagi, miastu potrzebny jest moim zdaniem, również hejnał. Niech tu znaczącym przykładem będzie miasto Kraków, a także miasto Krosno, które od lat taki hejnał już mają” – napisał w liście do prezydenta.

Zdaniem pomysłodawcy, urząd winien najpierw rozprawić konkurs na melodię, a potem zlecić realizację całego przedsięwzięcia wydziałowi kultury.

Prezydent jeszcze nie odpisał na list radnego, jednak – jak informuje poprzez swoje służby

prasowe – powątpiewa w zasadność rozpisywania konkursu. Witold Wołczyk, kancelaria prezydenta miasta: – My przecież mamy już hejnał. To melodia wykorzystywana jeszcze w okresie międzywojennym. Z zapisem nutowym i dźwiękowym można się zapoznać na miejskiej stronie internetowej. Hejnał grany jest na razie przy takich okazjach jak dni patrona miasta, ale niewykluczone, że będzie go można usłyszeć częściej, na przykład w czasie sezonu turystycznego. Jednak ani wieża zegarowa, ani katedralna nie są własnością miasta, więc trudno decydować za właściciela, że trzeba ma grać właśnie tam...

Pytany, dlaczego historyczny hejnał miasta nie jest grany codziennie, Witold Wołczyk przyznał, że przeszkodą jest brak pieniędzy na opłacenie hejnalisty.

(o)

**DYNÓW
Kierowco
uważaj
na dzieci!**

Wystarczy chwila nieuwagi i może dojść do nieszczęścia.



Ulice Szkolna i Świerczewskiego w Dynowie należą do jednych z najczęściej uczęszczanych przez młodzież, przy nich mieści się miejskie przedszkole i miejscowy zespół szkół. Na obu obowiązuje zakaz zatrzymywania się i postoju – tak przynajmniej informują znaki. W praktyce wygląda to zupełnie inaczej. Samochody zaparkowane są po obu stronach, co sprawia jadącym kierowcom spore kłopoty, a tym samym zagraża uczęszczającym do zlokalizowanych tu placówek oświatowych dzieciom. Wybiegające z zaparkowanych na jezdni samochodów, są słabo widoczne i pojawiają się na jezdni niespodziewanie. Widać musi dojść do nieszczęścia, żeby ktoś wreszcie zauważył problem.

G.Sz.

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL: 5 listopada w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6 odbył się II Turniej dla klas I – III z udziałem rodziców uczniów, mający charakter gier i zabaw sportowych. Atmosfera była gorąca, świetnie bawiły się nie tylko dzieci, ale i ich rodzice.

PRZEMYŚL: Wszyscy mieszkańcy mają możliwość otrzymania skrótu najnowszych informacji, które pojawiają się w Miejskim Serwisie Informacyjnym Urzędu Miejskiego w Przemyślu. Jak poinformował Rafał Porada z Kancelarii Prezydenta Miasta, aby dopisać się do listy chętnych należy wpisać swój adres e-mailowy, na stronie głównej Miejskiego Serwisu Informacyjnego i zatwierdzić go przyciskiem „subskrybuj”.

JAWORNIK POLSKI: Dzięki Fundacji Batorego z Warszawy Gminna Biblioteka Publiczna dostała 2 tysiące złotych na zakup nowych książek. Za pieniądze udało się zakupić 120 pozycji, są to lektury oraz literatura dla dzieci i młodzieży.

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

Przedsiębiorcy, którzy zatrudniają rolników lub bezrobotnych, przez pół roku będą otrzymywać z Europejskiego Funduszu Społecznego pieniądze na ich składkę ZUS i pensję. Wnioski można składać w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Rzeszowie. Wartość składanego projektu nie może być mniejsza niż 5 tysięcy euro.

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

Dzięki Funduszowi Promocji Mleczarstwa, szkoła, która zgłosiła się do programu Agencji Rynku Rolnego „Szklanka mleka”, będzie mogła płacić za nią niecałe 10 groszy. Jest to możliwe dzięki mleczarniom z całego kraju, które na konto funduszu wpłacają dwie dziesiąte grosza od każdego litra skupionego od rolników mleka.

PRZEMYŚL: 5 listopada w Klubie Osiedlowym „Salezjańskie” PSM otwarto wystawę rzeźby Edwarda Rawickiego. Ekspozycję będzie można oglądać do 2 grudnia br. Podczas uroczystego otwarcia wystawy wystąpił Zespół Muzyczno-Wokalny pod kierunkiem Bogusławy Pieczyńskiej.

MSZ

Sprostowanie

W poprzednim numerze ŻP w artykule „Drugi akt” popełnił błąd. Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie wystosowała kolejny akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi R., byłemu ordynatorowi oddziału ortopedii Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu, a nie chirurgii – jak omyłkowo podaliśmy. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Kredyt konsolidacyjny

tel.: 676 06 62 www.cash.netserwis.info
37 - 700 Przemyśl, ul. Mnisza 3, biuro.cash@netserwis.info

Kredyt (hipoteczny) na spłatę innych kredytów oraz na dodatkowy cel, do 80% wartości nieruchomości.
Oprocentowanie już od 3,3% ! Okres kredytowania do 20 lat ! Spłacamy zobowiązania wobec ZUS i US !

Oferujemy również kredyt gotówkowy !

tel.: 676 06 62

tel.: 676 06 61

Kredyt hipoteczny

Biurowo kredytowe
CASH

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Kram na parkingu

– Obok przychodni przy ulicy Sportowej jest parking dla samochodów, z którego – jako inwalida poruszający się samochodem – często korzystam. Niestety od czasu, kiedy w okolicach tych odbywa się uliczny handel, część parkingu notorycznie zajmowana jest przez kramy z odzieżą czy kwiatami, co nie tylko uniemożliwia pozostawienie auta blisko przychodni, ale też swobodne przejście. Rozumiem, że ci ludzie chcą gdzieś sprzedawać swój towar, ale niech mają na względzie także tych, którzy mają problemy z poruszaniem się i chcą zaparkować jak najbliżej wejścia do budynku – zwraca uwagę Czytelnik.

W kolejce do lekarza

– Ostatnio zostałem bardzo niemiło potraktowany przez lekarzkę w przychodni mieszczącej się przy ulicy Focha. Ponieważ przyjmowała pacjentów poza kolejnością, ucinając sobie z nimi pogawędkę, delikatnie zwróciłem jej uwagę. Chwilę później dowiedziałem się, że nie zostanie przyjęty, bo lekarka nie ma pewności, czy jestem ubezpieczony. Dodam, że w przychodni tej leczę się od dobrych kilku lat, a w rękę trzymałem plik skierowań, więc ta sugestia była dość dziwna i odebrałem ją jako odwet za moją wcześniejszą uwagę. Wydaje mi się też, że gdyby w przychodni pacjenci byli zapisywani na konkretną godzinę, tak jak to jest w prywatnych gabinetach, to nie musieliby przez kilka dni z rzędu wyczekiwać w kolejkach i zastanawiać się, czy tego dnia zostaną przyjęci, czy też nie – zauważa przemyslanin.

JAROSŁAW

Zapomnieli o zegarach

– Codziennie dojeżdżam do pracy autobusem PKS. Ostatnio wbiegłem na dworzec PKS, bo do odjazdu mojego autobusu zostało mało czasu i chciałem zerknąć na zegar, aby upewnić się, czy autobus już nie odjechał. Niestety bardzo się rozczarowałem, bo na dworcu zegary jeszcze nie zostały nastawione (chyba po zmianie czasu) albo w ogóle nie działają. Tymczasem w takich miejscach jak dworce sprawne zegary są po prostu konieczne. Ludzie często się spieszą, a nie zawsze mają swój zegarek pod ręką – zauważa Czytelnik.

Dodatkowe okienka

– Od paru lat przed każdym świętami klienci banków narzekają na długie kolejki, co jest oczywiście prawdą. Zupełnie nie rozumiem więc, dlaczego takie instytucje, jak na przykład banki w okresie przedświątecznym, kiedy klienci częściej niż zwykle odwiedzają oddziały, nie uruchomią dodatkowych stanowisk, przy których można by załatwiać sprawy. Takie rozwiązanie zadowoliłoby z pewnością obydwie strony, bo atmosfera byłaby mniej nerwowa – sugeruje jarosławianka.

Sygnały przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

**Zanim zasadzisz własny las
Leśnicy cię przeszkolą**

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się cykl szkoleń dla rolników i osób pracujących w rolnictwie w zakresie zakładania i pielęgnacji lasów na gruntach rolnych.

Żeby takie działania były zgodne z najnowszymi zasadami hodowli i ochrony lasu, do końca listopada przeprowadzonych zostanie 21 cykli szkoleniowych. Kolejne 4 odbędą się wiosną 2006 r. W programie przewidziane jest 8 godzin zajęć teoretycznych i tyle samo godzin zajęć terenowych. Zajęcia prowadzić będą odpowiednio przeszkoleni leśnicy. Rolnicy, producenci rolni i inne osoby pracujące w rolnictwie będą mogły zapoznać się m.in. z aktualnym sta-

nem prawnym dotyczącym zalesiania gruntów rolnych, zasadami finansowania programów zalesieniowych w ramach funduszy unijnych, sposobami prawidłowego przygotowania gleby do zalesień oraz sposobami ochrony upraw przed szkodami. Koszty szkolenia oraz koszty dojazdu uczestników do miejsca szkolenia pokrywają Lasy Państwowe z pieniędzy pochodzących z Sektorowego Programu Operacyjnego Unii Europejskiej. Zapewnione są również darmowe posiłki w godzinach zajęć. O zakwalifikowaniu do szkolenia decyduwać będzie kolejność zgłoszeń, które przyjmują miejscowe nadleśnictwa.

KS

Miejski Ośrodek Zapobiegania Uzależnieniom w Przemyślu informuje, że pilnie poszukuje lekarzy i felcerów na dyżury lekarskie w Izbie Wyrzeczniw ze szczególnym uwzględnieniem dyżurów w trakcie dnia, tj. od godz. 7.00 do godz. 19.00. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt osobisty z p. Ewą Wajda w siedzibie Ośrodka w Przemyślu przy ul. św. Brata Alberta 10 (budynek poszpitalny – dawna siedziba Stacji Dializ) lub telefoniczny 6723004 lub 6713956 (w godz. 7 – 15)

26240

PRZEMYSŁ: Władze PSM planowały ograniczyć ruch samochodowy na osiedlu Rycerskim. Plan się nie udał

Pusty parking

Po co miasto wydało około 160 tys. zł na parking przy ulicy Sikorskiego w Przemyślu, zdolny pomieścić ponad 100 aut, skoro od początku jego istnienia prawie nikt z niego nie korzysta? W mieście jest tyle dziur w jezdniach i chodnikach, że pieniądze te można było spożytkować w zupełnie inny sposób.

Do Zarządu Dróg Miejskich w Przemyślu od dawna wpływały wnioski o wybudowanie parkingu samochodowego na wysokości osiedla Rycerskie, kierowane przez Przemyską Spółdzielnię Mieszkaniową. W odpowiedzi na nie ZDM opracował projekt na przebudowę około 200-metrowego fragmentu ulicy Sikorskiego, powyżej II Liceum Ogólnokształcącego. Realizacja projektu trwała dwa miesiące i kosztowała ok. 160 tys. zł. Wybudowany parking może pomieścić 100 samochodów. – Zdecydowaliśmy się na tę inwestycję, ponieważ sądziłem, że parking ten jest niezbędny mieszkańcom osiedla. Byłem przekonany, że się zapełni. Okazuje się jednak, że nie do końca. Mieszkańcy bloków przyzwyczaili się do parkowania pod blokami. Większość aut stoi na chodnikach, uniemożliwiając przejście pieszym – wyjaśnia dy-



Lukasz MENDYCHOWSKI

Od początku istnienia parking przy ul. Sikorskiego świeci pustkami.

rektor ZDM w Przemyślu Jacek Cielecki.

Bardzo mi na nim zależało

O konieczności powstania takiego parkingu przekonany był i jest prezes Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zbigniew Kurosz. – Bardzo mi na nim zależało. Na osiedlu nie ma bowiem miejsc parkingowych. Widzę jednak, że próba wyprowadzenia ruchu spod bloków nie wypaliła. Trudno jest zmusić ludzi do zmiany przyzwyczajzeń. Ktoś mi zarzucił, że to parking na potrzeby kościoła. A to nieprawda. Chodziło przede wszystkim o względy bezpieczeństwa. Każ-

dy chce zaparkować jak najbliżej mieszkania, a najlepiej byłoby, gdyby udało się wjechać autem na klatkę schodową. Najgorzej sytuacja wygląda przed wieżowcami. Nie daj Boże, gdyby w jednym z nich wybuchł pożar, wówczas nie byłoby szans, aby wjechał tam wóz strażacki. Podobnie rzecz ma się z karetkami pogotowia. Na razie nie chcę wojować z mieszkańcami osiedla, bo nie było sygnałów ze strony służb ratowniczych, że coś jest nie tak. Być może niedługo pojawią się znaki ograniczające wjazd przed bloki. Coś z tym na pewno musimy zrobić – zapewnił prezes Z. Kurosz.

MG

JAROSŁAW

Bez emocji

Ostatnia październikowa sesja rady miasta przebiegała nad wyraz spokojnie. Zaplanowane uchwały i sprawozdania przyjęto bez większych emocji i zastrzeżeń.

Radni w pierwszej kolejności zajęli się oceną planu gospodarki odpadami, opracowanego na lata 2004 – 2015, ze szczególnym uwzględnieniem planu rozbudowy miejskiego wysypiska śmieci. Jak zapewnił wiceprzewodniczący rady Jarosław Pagacz, przygotowania do rozbudowy wysypiska odbędą się bez żadnych opóźnień, a inwestycja będzie realizowana zgodnie z planami. Ostatecznie protokół oceny planu gospodarki odpadami został przyjęty większością głosów. Oprócz tego przyjęto też projekty dwóch uchwał: zbycia nieruchomości położonych w Jarosławiu przy ul. Konfederackiej i Sikorskiego oraz nabycia gruntu położonego w Jarosławiu przy ul. Kruhel Pełkiński.



Lukasz MENDYCHOWSKI

Jednym z ważniejszych punktów sesji była ocena planu gospodarki odpadami. Radni przyjęli protokół większością głosów.

Nie hotelik, a dom

Do porządku obrad wprowadzono również temat remontu Domu Sportowego przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Jarosławiu. – Obiekt remontuje miasto. W dokumentach widniał zapis, że chodzi o remont hoteliku i to wzbudziło wątpliwości Regionalnej Izby Obrachunkowej, ponieważ urząd miasta nie może remontować żadnych obiektów tego typu – wyjaśnił wiceprzewodniczący.

Nazwa hotelik była nazwą zwyczajową, ale żeby sprawa nie budziła więcej kontrowersji, zmieniono ją na Dom Sportowy – dodał.

Podczas wolnych wniosków i interpelacji, przewidzianych jak zwykle na koniec obrad, padła propozycja wprowadzenia szczegółowych regulacji dotyczących pracy rady miasta. Temat ten powróci podczas kolejnej sesji redymiejskiej.

MSZ

PRZEWORSK

Minister docenił burmistrza

Burmistrz Przeworska Janusz Magoń otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Medal Edukacji Narodowej został przyznany przez ministra oświaty. Wreczył go burmistrzowi wicewojewoda pod-

karpacki Franciszek Woś podczas ostatniej sesji rady miasta. – Traktuję ten medal jako wyróżnienie dla całego samorządu. W ostatnim czasie powstały: gimnazjum, boiska i hala. Co roku na remonty wszystkich pozostałych szkół prze-

znaczamy około 500 tysięcy, co jest sporą częścią naszego budżetu. Udało nam się też przeprowadzić racjonalizację sieci szkół. Zostaliśmy docenieni, co bardzo mnie cieszy – uważa Janusz Magoń.

(lew)

W SKRÓCIE

DUBIECKO: W drugą środę października w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie IV edycji konkursu Gmina Fair Play, skierowanego do samorządów w całej Polsce. Jednym z laureatów w kategorii gmin wiejskich została gmina Dubiecko.

Inwestorzy działający na terenie gminy w ramach II etapu konkursu poddani zostali ankiecie, w której ocenili m.in. działalność urzędu gminy oraz kompetencje pracowników urzędu. Określili też, czy panujące w gminie warunki sprzyjają nowym inwestycjom, czy raczej są dla nich przeszkodą. Warto bowiem wiedzieć, że Gminą Fair Play może zostać jedynie gmina, która: podejmuje aktywne działania w celu przyciągnięcia inwestorów, dotrzymuje podjętych zobowiązań, polepsza swoją infrastrukturę, charakteryzuje się praworządnością i wysokim poziomem etycznym pracowników gminy oraz promuje proekologiczne inwestycje i obiekty dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych. Uzyskanie certyfikatu to potwierdzenie, że praca, jaką gmina wykonuje przy obsłudze potencjalnych inwestorów, jest na wysokim poziomie i spełnia ich oczekiwania. Jest to również doskonały sposób na jej promocję.

Z uczestnictwa w programie płynnie wiele korzyści, m.in.: możliwość uzyskania środków z Funduszy Pracy, uzyskanie raportu wskazującego niezbędne kierunki usprawnień wewnętrznych w gminie czy promocja gminy przez organizatora konkursu – Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym.

KS

RECZPOL:

Dopiero zamontowali nowe latarnie, a już przestały świecić. Wczorami panują tutaj egipskie ciemności – skarżą się mieszkańcy Reczpola. – Zgłaszaliśmy problem do zakładu energetycznego, ale nie ma żadnego odzewu.

Cieszyliśmy się z zamontowania nowych latarni, teraz, kiedy zbliża się zima i wcześniej robi się ciemno, byłyby bardzo przydatne – mówią mieszkańcy Reczpola. – Niestety, nie dane nam było długo cieszyć się światłem ulicznym, bo szybko przestały działać. Interweniowaliśmy w urzędzie gminy i zakładzie energetycznym, ale nasze apele pozostały bez odzewu – dodają. – Trudno wyegzekwować, by pogotowie energetyczne przyjechało i naprawiło usterkę. Dzwonimy, prosimy, ale jak na razie efektów nie ma – stwierdza Zofia Lekka, wójt Krzywoczy. Z kolei Artur Sternik, rzecznik prasowy Zamojskiej Korporacji Energetycznej poinformował, że zgłoszenie o wadliwych latarniach już zostało przyjęte i w dniu, w którym zadzwoniliśmy z interwencją (27.10), do Reczpola pojechało pogotowie energetyczne.

MSZ

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) 678-33-00
Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemyśle

18283

PODKARPACIE: Masz szansę na odszkodowanie

Wilki rozrabiają najbardziej

O ponad 60 procent w stosunku do roku ubiegłego wzrosły odszkodowania wypłacane za szkody wyrządzone przez zwierzęta prawnie chronione.

Za szkody wyrządzone przez chronione gatunki zwierząt: żubry – w uprawach, płodach rolnych lub w gospodarstwie leśnym, wilki i rysie – w pogłowie zwierząt gospodarskich, niedźwiedzie – w pasiekach, w pogłowie zwierząt gospodarskich i w uprawach rolnych oraz bobry – w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim odpowiada skarb państwa. Każdy, któremu wyrządzona została szkoda, może starać się o odszkodowanie. Z budżetu wojewody podkarpackiego w 2005 r. do końca września br. wypłacono już

227 tys. zł. Od początku br. odnotowano 138 zgłoszeń odnośnie szkód wyrządzonych przez wilki, na łączną kwotę 145 tys. 922 zł. Wilki sieją największe zniszczenia, atakując zwierzęta hodowlane: bydło, kozy i owce. Szkody wyrządzone przez bobry szacuje się na 79 tys. 754 zł, niedźwiedzie – 17 tys. 864 zł i żubry – 164 zł. Protokoły ze szkód spływają nadal. Część odszkodowań nie została jeszcze wypłacona, ponieważ zabrakło na nie pieniędzy w budżecie wojewody. W związku z tym zwrócił się on do ministra finansów o zwiększenie puli na wypłatę odszkodowań. Pierwszy wniosek w tej sprawie, opiewający na kwotę 15 tys. zł trafił już do ministerstwa. W przeciągu 6 ostatnich lat do wojewody podkarpackiej



www.roztocze.pl

Jak starać się o odszkodowanie?

1. Szacowanie szkód odbywa się niezwłocznie po zgłoszeniu, szczególnie w przypadku szkód wilczych lub niedźwiedzi (poszkodowany powinien zabezpieczyć ślady szkód). Szkody wyrządzone przez bobry i żubry nie są szacowane w okresie zimowym przy występującej pokrywie śnieżnej, a dopiero po ustąpieniu takiej pokrywy.
2. Wypłata odszkodowania następuje do miesiąca od momentu zawarcia ugody w sprawie wynegocjowanej i uzgodnionej jego wysokości. Należności z tego tytułu przekazywane są drogą pocztową na adres poszkodowanego lub przelewem na rachunek bankowy, jeżeli poszkodowany takowym dysponuje. Na wyraźne życzenie poszkodowany może odebrać odszkodowanie w kasie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, pokój nr 28.

W związku z tym zwrócił się on do ministra finansów o zwiększenie puli na wypłatę odszkodowań. Pierwszy wniosek w tej sprawie, opiewający na kwotę 15 tys. zł trafił już do ministerstwa. W przeciągu 6 ostatnich lat do wojewody podkarpackiej

go wpłynęło łącznie 1230 zgłoszeń o szkodach wyrządzonych przez zwierzęta prawnie chronione na łączną kwotę 915 tys. 631 zł.

MG

JAWORNIK POLSKI

Pierwsze medale



Monika Majgier i Ewa Fatyga-Gwizdała otrzymały Medale za Szczególne Zasługi dla Gminy Jawornik Polski.

To pierwsze laureatki uchwalonych w ubiegłym roku odznaczeń. Medale przyznała rada gminy. Monika Majgier jest twórcą i kustoszem Regionalnej Izby Jawornickiej, w której zgromadzone są zabytkowe przedmioty pochodzące głównie z terenu gminy i okolic. Dzięki swojemu zaangażowaniu od lat gromadziła staroście, które funkcjonowały niegdyś w codziennym życiu podkarpackiej wsi. Regionalna Izba Jawornicka jest atrakcją turystyczną gminy. Druga z laureatek, Ewa Fatyga-Gwizdała, jest prezesem Stowarzysze-

nia na rzecz Rozwoju Ziemi Jawornickiej. Jej działalność polega m.in. na pomocy najuboższym mieszkańcom gminy poprzez pozyskiwanie pieniędzy i żywności.

Według uchwały rady gminy Medal za Szczególne Zasługi dla Gminy Jawornik Polski jest medalem honorowym, który ma wskazywać, wyróżniać i upowszechniać szczególnie wartościowe osiągnięcia osób nagrodzonych. Ma to być zachęta i przykład dla innych, aby podjęli działania na rzecz innych ludzi, na rzecz rozwoju małej Ojczyzny.

(lew)

PRZEWORSK:

Druga uczelnia w Przeworsku

Recepta na pływalnię

Przeworsk wreszcie znalazł receptę na kłopoty z miejscową krytą pływalnią. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, od marca w mieście zacznie funkcjonować wydział zamiejscowy Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

W Przeworsku młodzież kształciłaby się na kierunku „wychowanie fizyczne” z trzema specjalnościami: nauczycielską, rehabilitacją i zdrowym stylem życia. – W tej chwili potrzebna jest już tylko akceptacja Państwowej Komisji Akredytacyjnej – mówi burmistrz Przeworska Janusz Magoń. Uczelnia będzie się mieściła w niewykorzystanej części gmachu Szkoły Podstawowej nr 1 w Przeworsku, która ma własny basen. Zysk miasta będzie więc podwójny. Przeworsk będzie miał na miejscu szkołę wyższą, a dodatkowo będzie czerpał dochód z dzierżawy budynku i pływalni. – To szansa, by pojawiła się u nas usportowiona młodzież. Całkowicie zniknie też problem wykorzystania pływalni. Mogą

być wręcz kłopoty z nadmiarem grup chętnych do korzystania z basenu. Będziemy ponadto uzyskiwać refundacje za prąd, gaz, usługi porządkowe – dodaje burmistrz.

Kłopoty przeworskiej pływalni zaczęły się pojawiać w momencie, gdy dotychczasowi jej klienci zaczęli korzystać z bardziej nowoczesnych obiektów w sąsiednich miastach, zwłaszcza w Jarosławiu. Problem wpływał na wszystkich niemal sesjach rady miasta. Niektórzy z radnych już od dawna ratunku upatrywali w kształceniu o profilu sportowym. Jeśli powstanie wydział zamiejscowy rzeszowskiej uczelni, będzie to już druga szkoła wyższa w Przeworsku. Od ubiegłego roku akademickiego młodzież kształci się tu bowiem w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych. W tym roku oferta kolegium została poszerzona. Obok angielskiego, szkoła od października kształci także nauczycieli języka niemieckiego.

(lew)

Powstaną nowe biura parlamentarne Może powstać pięć biur

Jeżeli każdy z nowych parlamentarzystów będzie miał ambicje posiadać własne biuro, w Jarosławiu będzie ich aż pięć.

Problemu z organizacją biura poselskiego nie ma dziś poseł PSL Mieczysław Kasprzak z Ostrowa pod Jarosławiem. Od roku jego biuro zlokalizowane jest w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Sienkiewicza w Jarosławiu, oprócz tego poseł miał w poprzedniej kadencji biuro w Lubaczowie, Przemysłu, Sanoku i Brzozowie. Na razie zastanawia się, które biura pozostaną, a gdzie powstaną nowe. Podobnie poseł PiS Marek Kuchciński z Przemysłu. Jego biuro pozostaje w tym samym miejscu, a więc na Wybrzeżu Marszałka Piłsudskiego.

Wiele niewiadomych rysuje się w przypadku nowych parlamentarzystów. Nie wiedzą jeszcze gdzie, kiedy i z kim, no i oczywiście, za ile. O wspólnych biurach wspominają parlamentarzyści z Prawa i Sprawiedliwości. – Takie są ustalenia władz PiS-u. Mamy stworzyć wspólne biuro poselsko-senatorskie, z którego będzie korzystał sześciu naszych parlamentarzystów. Każdy z nas będzie miał natomiast swój gabinet i swojego dyrektora – tłumaczy senator Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz. Poseł Andrzej Ćwierz, szef PiS w powiecie jarosławskim dodaje, że oprócz głównego biura, powstaną wspólne biura w każdym powiecie. – Chcemy dotrzeć do wszystkich wyborców w każdym powiecie, takie są ogólnie zalecenia. Ja osobiście chcę otworzyć biuro, oprócz Lubaczowa i Przeworska, także w Krośnie – planuje.

Poseł Mieczysław Golba, również z PiS, musi podporządkować się zaleceniom partyjnym i otworzyć własne biuro wspólnie z pozostałymi parlamentarzystami PiS. Nie wie jeszcze gdzie, ale już podaje, że jego dyrektorem będzie Mariusz Trojak z Pruchnika.

Tomasz Kulesza z PO wie na pewno, że biura nie będzie z nikim dzielił. – Na początek wyborców będzie przyjmował w biurze Platformy Obywatelskiej, czyli vis-a-vis osiedla Pułaskiego przy ulicy Bandurskiego. Nie będę zaprzeczał, że szukam lokalu w centrum miasta i z tym wybieram się do burmistrza – wyjaśnia. Kiedy biuro zostanie uruchomione, tego jeszcze nie wie. Nie chce także zdradzić, kto będzie jego szefem. Zapewnia tylko, że swoje biuro poselskie na pewno otworzy również w Przemysłu.

Ekz



– My opłaty regulujemy w terminie, to Polonia ma długi, które się na nas odbijają. Przez nich tracimy klientów – oburzają się handlujący na bazarze.

PRZEMYŚL: – Polonia nie płaci, my cierpimy – mówią handlowcy z przemyskiego bazaru. MKS Polonia w Przemysłu jest właścicielem terenu, na którym funkcjonuje bazar

Bazar bez prądu

– Wyłączyli nam światło, bez którego w wielu miejscach handel jest niemożliwy, bo jest po prostu ciemno. My płacimy regularnie, więc dlaczego mamy cierpieć za długi Polonii – mówią handlujący na bazarze.

Bez światła to leżę, nie mam szans na normalny handel – mówi pan Andrzej, sprzedawca kozuchów. – Przychodzę tutaj około piątej rano, bo wtedy pojawiają się pierwsi klienci. Dzisiaj przez to, że wyłączyli nam światło, straciłem już trzech. Ludzie widzą ciemną budkę i przechodzą dalej, nie zwracają na nią uwagi. Polonia ma długi, a my tylko na tym cierpimy – narzeka. – Denerwuje nas to,

bo płacimy regularnie, a Polonia nie wiadomo co robi z tymi pieniędzmi – dodaje pan Marian. – Ktoś był w elektrowni i mówił, że dzisiaj podłączą nam prąd, ale o której i czy to prawda, tego nie wiadomo.

Prąd jest niezbędny pani Lidii, która sprzedaje żywność. – Mam tutaj kanapki z wędliną, sznycel, gołąbki i dania, które powinny leżeć w lodówce. Dobrze, że jest w miarę chłodno, bo dzięki temu na wolnym powietrzu wszystko może poleżeć około dwóch godzin – mówi. – Ale jak nie będzie prądu, to będę zmuszona zamknąć budkę. Stracę zarobek, a poza tym zupełnie nie wiem, co zrobię z taką ilością jedzenia.

Problem od lat

– Stale mamy problem z Polonią, to nie jest jakaś nowa sprawa. Ale teraz zalegają z opłatami już od czterech miesięcy – wyjaśnia Artur Sternik, rzecznik prasowy Zamojskiej Korporacji Energetycznej. – My nie będziemy dofinansowywać opłat. Dzisiaj prąd podłączyliśmy po kilku godzinach. To miało być takie krótkotrwałe ostrzeżenie, że należy przestrzegać wyznaczonych terminów.

Jerzy Miśkiewicz, prezes Polonii twierdzi, że to handlują-

cy na bazarze zalegają z opłatami i stąd wszystkie problemy. – To nie jest tak, jak mówią ludzie, oni wcale nie płacą regularnie. Spóźniają się miesiąc, dwa, nawet trzy, a te pieniądze to nasz jedyny dochód. Jak do nas nie wpłyną, nie mamy z czego zapłacić elektrowni. Jeżeli zaczną płacić regularnie, to problem zniknie – mówi. – Obecnie prąd jest, a my prowadzimy rozmowy związane ze spłatą zaległości.

MSZ

PODKARPACIE: Co piąta gmina nie określiła jeszcze, ile wyrobów zawierających azbest znajduje się na jej terenie

Zaczną karać

Obecnie w świetle prawa właściciel gruntu, na którym znalezione zostaną odpady azbestowe, jest uznawany za właściciela azbestu i na niego właśnie mają być nałożone ewentualne kary z tego tytułu.

Każdagmina ma obowiązek składania co roku informacji, ile wyrobów zawierających azbest znajduje się na jej terenie. Z pozoru wydaje się, że jest to kolejny biurokratyczny wymóg, jednak nie bardziej mylnego. Szacuje się, że na Podkarpaciu jest nawet milion ton azbestu. Gdy pyli, może być bardzo groźny dla mieszkańców. W naszym województwie 99 procent wszystkich wyrobów azbestowych to pokrycia dachowe. Jednak do czasu, gdy taki dach nie jest uszkodzony, praktycznie nie jest też groźny. O wiele groźniejsze są jego nieprawidłowy demontaż czy składowanie. Tym pierwszym zajmują się wyspecjalizowane firmy. Obecnie jedynie Krosno i powiat sanocki finansują transport i unieszkodliwianie zgłoszonych przez mieszkańców od-

padów azbestowych. Tymczasem koszt demontażu średniej wielkości dachu (100 m kw.) to ok. 3 tys. zł. Samo składowanie (wliczane w ten koszt przez wyspecjalizowane firmy) to od 250 do 400 zł za tonę produktów azbestowych. Dla mieszkańców Podkarpacia to duży wydatek, zwłaszcza że trzeba jeszcze uwzględnić zakup nowego pokrycia dachowego. Dłatego Bank Ochrony Środowiska oferował nisko oprocentowany kredyt na ten cel, jednak limit na rok bieżący został już wyczerpany.

Azbest w las...

– Proszę mi powiedzieć, czy ktoś kto wybudował 10 lat temu dom i pokrył dach popularnym wówczas eternitem, zdecydował się teraz na jego rozbiórkę. Przecież Podkarpacie to biedny region, nie wszystkich stać na takie zbytki. To kolejnym martwym przepis. Ludzie kalkulują i za każdym razem wychodzi im, że nie opłaca się demontować – tego typu opinie powtarzają się nagminnie wśród zainteresowanych. Obecnie produkty azbestowe składowane są w trzech miejscach na Podkar-



W naszym województwie 99 procent wszystkich wyrobów azbestowych to pokrycia dachowe.

paciu. Na wydzielonych wysypiskach w Tarnowie, Pyszniczy oraz w Młynach w gminie Radymno.

Wysypisko odpadów w Młynach pozwolenie na składowanie azbestu ma od ponad 2 lat. Ten, który już tutaj trafił, znajduje się na specjalnych paletach. Jest ofoliowany, bezpieczny. Kilkadziesiąt ton. Adam Lisańczuk, kierownik referatu integracji europejskiej, zamówień publicznych i działalności gospodarczej Urzędu Gminy w Radymnie twierdzi, że ruch jest średni. – Azbest przewozić mogą tylko odpowiednio przeszkolone firmy. A to kosztuje, więc kiedy ludzie sobie skalkulują, to wolą wyrzucić azbest na

przykład do lasu. Dwa lata temu to było notoryczne zjawisko, więc zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie starań o pozwolenie na składowanie azbestu w Młynach. Udało się. Obecnie przymierzamy się do budowy specjalistycznych komór, które kompleksowo chroniłyby środowisko. Rozładunek odbywać się będzie z użyciem specjalnej wodnej kurtyny, filtrów i szykan – wyjaśnia.

Czy planowane nakładanie kar coś da? – Nie wiem. Chodzi o to, że nie istnieje żaden przepis, mówiący o tym, do kiedy azbest ma zniknąć ze środowiska. Do składowania azbestu w Młynach nie dopłacamy, choć przyjmujemy go i składowujemy zgodnie z taryfikatorem – tłumaczy A. Lisańczuk.

MG

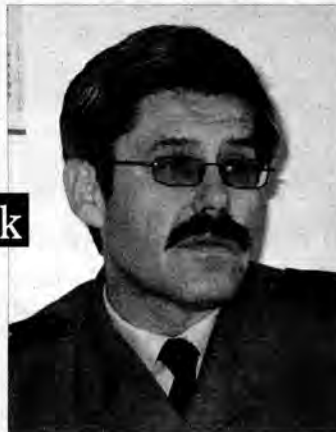
KRZECZOWICE k. Kańczugi

Pobity na dyskotece

– Pojechałem na dyskotekę, żeby się pobawić, nie myślałem, że zostanę pobity. Cieszę się, że nic poważnego mi się nie stało, że żyję! – mówi uczestnik sobotniej zabawy w Krzeczowicach.

Dwa tygodnie temu w sobotę pojechaliśmy ze znajomymi na dyskotekę. Chcieliśmy się pobawić, nie spodziewałem się, że zostanę pobity – relacjonuje chłopak (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). – Działo się to na tarasie, a zaczęło od tego, że zauważyłem, jak dwóch chłopaków zaczepia i poszturchuje innego. Zapytałem, dlaczego to robią, a w odpowiedzi usłyszałem: „chcesz wyskoczyć na solo?”. Minutę później jeden z nich zaczął mnie bić. Broniłem się, ale dołączyli do niego koledzy i nie miałem żadnych szans. Chłopak dodaje, że po chwili przyszła ochrona dyskoteki i na chwilę opanowała sytuację. – Większość osób zeszła na dół, ja zo-

stałem na górze, żeby porozmawiać z koleżanką i znowu podszedł do mnie jeden z napastników, po nim kilku jego kolegów i zaczęli mnie bić. Upadłem na podłogę, byłem kopany po plecach, ale wtedy ochrona już nie zareagowała. Napastników odciągnęły inne osoby – opisuje. – Po tym zdarzeniu chciałem jechać do domu. Ci, co mnie bili, zatrzymali się koło samochodu, którym miałem wracać. Znowu pojawiła się ochrona i zaczęła wszystkich uspokajać. Kilka-krotnie poprosiłem ich, żeby wezwali policję albo właściciela klubu. Policji nie wezwali, zapewniając, że oni dopilnują, żebyśmy wyjechali bezpiecznie, a co do właściciela klubu – odpowiedzieli, że go nie ma. Ruszyliśmy do domu, ale na skrzyżowa-



Podinsp. Janusz Uberman, komendant policji w Kańczudzie: – Rozwiązanie jest proste, trzeba zmienić mentalność młodzieży, nic więcej.



– Zapytałem, dlaczego zaczepiają tę osobę i usłyszałem tylko: „chcesz wyskoczyć na solo?”, po czym jeden z nich zaczął mnie bić – opowiada pobity.

niu wyskoczyło dwóch chłopaków. Jeden z nich rzucił się na maskę samochodu. Zatrzymaliśmy się i wtedy zauważyliśmy, jak grupa kilkunastu osób biegnie w naszą stronę. Na szczęście brat dostrzegł nadjeżdżający samochód policyjny. Kiedy podjechał, wszyscy uciekli.

Siniaki, obrzęki i potłuczenia

W niedzielę po feralnej dyskotece pobity chłopak był u lekarza. – Mam obdukcję – pokazuje dokumenty. – Jest na niej napisane, że mam obity nos, ślady butów na plecach, obrzęki wargi dolnej, siniaki na głowie i ogólne potłuczenia. Czy złoży doniesienie na policję? – Jeszcze nie wiem, zastanawiam się, co zrobić – odpowiada.

– Często kontrolujemy dyskotekę w Krzeczowicach. W każdą sobotę i niedzielę przyjeżdżają na nią ludzie z całego województwa. Bywa, że jest tutaj nawet około tysiąca osób. A jak dodatkowo jest alkohol, to zdarza się, że dochodzi do różnych incydentów – wyjaśnia podinsp. Janusz Uberman, komendant policji w Kańczudzie. Potwierdził także zdarzenie, o którym opowiedział pobity. – Policjanci zainterweniowali poza budynkiem dyskoteki. Zauważyli grupkę biegnących chłopaków, z których jeden skoczył na samochód. Było to w okolicy skrzyżowania w Krzeczowicach. Ten, który skoczył, został odwieziony do szpitala, reszta na widok policji uciekła. Zostali później zatrzymani, kiedy wracali autobusem do domu. Wszczęliśmy dochodzenie, które ma wyjaśnić to zdarzenie, będziemy wzywać wszystkich na przesłuchania. Dodał też, że w ubiegłym roku właściciel dyskoteki został ukarany przez sąd grodzki, ponieważ nie miał

wymaganych zezwoleń na prowadzenie imprez masowych. – Nie miał pozwolenia od burmistrza na prowadzenie tego typu imprez, ale poddał się karze i w bieżącym roku wszystko uregulował. Nadal jednak pozostaje kwestia bijatyk pomiędzy młodzieżą przyjeżdżającą na dyskotekę. Czy istnieje jakieś rozwiązanie? – Rozwiązanie jest proste, trzeba zmienić mentalność młodzieży, nic więcej – mówi komendant.

Nie ma, nie wiem, kiedy będzie

O pobiciu chcieliśmy porozmawiać z właścicielem dyskoteki w Krzeczowicach. Jednak w zapowiedzianym dniu wizyty nikogo nie zastaliśmy. Także wielokrotne próby telefoniczne nie powiodły się. – Nie ma szefa, nie wiem, kiedy będzie – informowała kobieta odbierająca telefon.

Małgorzata SZTUM



Nie udało nam się skontaktować z właścicielem dyskoteki. W zapowiedzianym dniu wizyty nikogo nie zastaliśmy, a kiedy dzwoniłmy, za każdym razem słyszeliśmy: „Nie ma szefa, nie wiem, kiedy będzie”.

JAROSŁAW: Ten konflikt trwa już 14 lat. Sąsiedztwo restauracji może być kłopotliwe

Wszystko przez wesela

Mieszkańcy budynku przy ul. Słowackiego, w którym znajduje się restauracja, skarżą się na hałas dochodzący do ich mieszkań. – Lokal nie jest przystosowany do organizacji imprez nocnych, to wpływa ujemnie na nasze zdrowie, a właściciel nie zwraca na nas uwagi – mówią.



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

Dokuczają nam hałas dochodzący do naszych mieszkań z restauracji „Relax” – muzyka, krzyki, śpiewy, tupanie, przesuwanie stołów po zakończeniu imprezy, a latem głośnie zachowanie gości na chodniku przed lokalem i na podwórku – narzekają mieszkańcy budynku przy ul. Słowackiego.

Restauracja istnieje wiele lat, ale problemy zaczęły się do-

piero wtedy, kiedy obecny najemca zaczął organizować imprezy nocne – opowiadają mieszkańcy. – Nie jesteśmy za likwidacją lokalu, ale za zaprzestaniem organizacji imprez nocnych, ponieważ lokal nie jest do tego przystosowany. Na zlecenie PGKiM w Jarosławiu wykonano pomiar dźwięku w mieszkaniach. W sporządzonej na jego podstawie dokumentacji jest wyraźnie napisane, że w

przebadanych pokojach, zlokalizowanych na pierwszym piętrze nad restauracją, została przekroczona wartość normatywna hałasu dla pory nocnej. Rozwiązanie jest proste – ograniczyć działalność rozrywkową do godziny 22, albo wprowadzić zabezpieczenia akustyczne – pokazuje pisma. – Niestety właściciel nie reaguje na zalecenia, nadal organizuje imprezy, a my nie możemy spać

w nocy, co odbija się na naszym zdrowiu.

Nie jestem złym człowiekiem

– Jestem tutaj od dziewiętnastu lat, a moja korespondencja z mieszkańcami trwa od 1990 roku. Nie chcę się wypowiadać i dyskutować – mówi Tadeusz Słowik, właściciel restaura-

cji. – Prowadzę działalność, która wiąże się z organizacją wesel, ale nie odbywa się to przecież co tydzień, to zaledwie dwa dni w miesiącu. Czy to jest uciążliwe, nie do wytrzymania? Ja naprawdę nie jestem złym człowiekiem, nie chcę nikomu szkodzić, tylko w spokoju prowadzić restaurację – dodaje.

MSZ

RĄCZYNA: Ludzie wydali już wyrok

Zatłukli jak psa

Na widok dziennikarza ludzie ożywają się i zaczynają, każdy po swojemu, komentować tragedię, jaka zdarzyła się w ich wiosce w poniedziałkowy wieczór, przed świętem zmarłych.

Piątek, 4 listopada. Przysiółek Rączyny zwany Blichem. Na szutrowej drodze przed małym, drewnianym domkiem gromadzą się ludzie z bukietami kwiatów i wieńcami. Są też już żałobnicy w czarnych pelerynach i kapeluszach. Za niecałe dwie godziny wszyscy będą żegnać tragicznie zmarłego Stanisława Z. Na widok dziennikarza ludzie ożywają się i zaczynają, każdy po swojemu, komentować tragedię, jaka zdarzyła się w ich wiosce w poniedziałkowy wieczór, przed świętem zmarłych.

- Takich to należałoby przywieźć tutaj w kajdanach, żeby zobaczyli, co zrobili - emocjonuje się starsza kobieta. - Tylko, że wtedy ludzie by ich rozzerwali na strzępy - ripostuje jeden z mężczyzn. Inna kobieta, szlochając, mówi, że to mogło spotkać każdego, na kogo

ci bandyci natrafiliby tamtego wieczoru. Przecież to degeneraci, bili bez powodu, pewnie, żeby się wyżyć. Oni już niejedno mają na sumieniu. Tacy jak oni nie mają żadnego sumienia - dodaje ktoś inny - dlatego wyrok powinien być jeden: kara śmierci.

Relacja syna

Syn zmarłego cichym głosem relacjonuje przebieg tamtego wieczoru. - Ja mieszkam w Jodłówce, a ojciec mieszkał tu sam. Przed świętem zmarłych przyjechałem do niego. Wieczorem siedzieliśmy w pokoju przy oknie i graliśmy w szachy. Gdzieś koło dwudziestej usłyszeliśmy głośny brzdęk roztrzaskującej się szyby i do pokoju wpadł średniej wielkości kamień. Tato wyszedł i zaświecił światło na podwórku, żeby zobaczyć, co się dzieje. Potem podszedł do bram-

ki, a tam już byli oni i zaczęła się szarpanina. Ja nie widziałem jej początku, ale po chwili usłyszałem, że tato głośno krzyczał do mnie po imieniu. Wzywał pomocy. Wtedy wybiegłem. Tato leżał na skraju drogi, jakieś dwadzieścia metrów od furtki. Miał krew na twarzy, zerwany sweter i koszulę i nie dawał znaków życia. Pobiegłem do sąsiada, żeby zadzwonić po pomoc.

- O zdarzeniu w Rączynie dowiedzieliśmy się o 20.15 - mówi podinsp. Witold Płoszaj, pełniący funkcję rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku. - Tak się złożyło, że nasz patrol był akurat w tej miejscowości, więc trzy minuty później funkcjonariusze byli już na miejscu. Widząc, że leżący mężczyzna nie daje znaku życia, wezwali karetkę. Jeszcze przed jej przyjazdem wylegitymowali trzy osoby, które stały na drodze kilkanaście metrów od leżącego. Byli to: mieszkający kilka domów dalej 53-letni Jan T. oraz jego siostrzeniec, 36-letni Wacław S. i jego 43-letnia siostra Gra-

żyna S. (oboje mieszkańcy Bytomia).

Cała trójka była pijana

Cała trójka była pijana, więc policjanci wezwali drugi radiowóz i zatrzymali ich do wyjaśnienia. Tymczasem przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon Stanisława Z. Trójkę podejrzanych przewieziono do komendy w Przeworsku, tam odmówili oni poddania się badaniu na alkomacie, wobec czego pobrano od nich krew i dopiero badania laboratoryjne wykażą, czy i w jakim stopniu byli nietrzeźwi. Sekcja zwłok nie dała jednoznacznej odpowiedzi, co było bezpośrednią przyczyną śmierci Stanisława Z. Potwierdziła natomiast liczne obrażenia głowy, powstałe w wyniku ciosów lub kopnięć. O tym, czy ciosy lub kopnięcia były bezpośrednią przyczyną śmierci, będzie wiadomo po specjalistycznych badaniach histopatologicznych. Dwa dni później prokurator przedstawił podejrzany zarzuty z art. 158 par. 3 kk. Następnego dnia sąd rejonowy

- Tutaj umierał jak pies pod płotem - mówi sąsiadka Stanisława Z.

na wniosek prokuratora wobec obu mężczyzn zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego na trzy miesiące, a wobec Grażyny S. poręczenie majątkowe.

Choć art. 158 kk mówi o pobiciu, którego następstwem jest śmierć człowieka, za co grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności, mieszkańcy Rączyny wiedzą swoje. To zwyrodnialcy i bandyci, popili się i zamordowali Stanisława. Na potwierdzenie swych opinii ludzie opowiadają, że tego samego dnia policja interweniowała w domu T., bo doszło do jakiejś awantury pomiędzy Grażyną S. a kimś z domowników. Potem Wacław, dobrze już pijany, awanturował się w sklepie. A wieczorem nie dość im jeszcze było, to niewinnego człowieka zatłukli jak psa, pod płotem.

SeWu



Jacek SZWIC

Kto chciał...

... a kto dostał kasę z Unii?

Głośno się mówi o możliwościach, jakie dają dotacje z Unii Europejskiej. Wystarczy napisać projekt, złożyć go w odpowiednim urzędzie, a pieniądze popłyną do naszej kieszeni. Niestety doświadczenia większości przedsiębiorców z byłego województwa przemyskiego pokazują, że to wcale nie jest takie proste. Zniechęca skomplikowana biurokracja, przedłużające się procedury, a przede wszystkim dość niejasne kryteria oceny.

Niewątpliwie na Unii skorzystali rolnicy. Tu nie można mówić o dyskryminacji którejkolwiek z miast. Za przykład może posłużyć Program Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), w którym niemal wszystkie złożone wnioski z byłego województwa przemyskiego zostały rozpatrzone pozytywnie. Problem zaczyna się przy dotacjach na rozwój przedsiębiorstw i mikro-

przedsiębiorstw. „Czy ktoś, poza prawnikami uczestniczącymi w konstruowaniu tak monstrualnych projektów, rozumie cokolwiek z tego bełkotu? Czy ktoś się zastanowił nad tym, że przeciętnego, przyszłego przedsiębiorcy nie stać na wynajęcie prawników w celu rozszyfrowania kodu, jakim posługują się urzędnicy, chociażby w przypadku wypełniania generatora wniosków? Co z przystępnością języka?” - takie komentarze możemy przeczytać na forum internetowym, gdzie przedsiębiorcy wymieniają się spostrzeżeniami. Biurokratyczna ściana i nieprzystępny język sprawiają, że już podczas oceny formalnej odpada ok. 20 proc. wniosków. A to sprawia, że do oceny merytorycznej nie są w ogóle dopuszczane. W dalszym etapie odpada kolejne 20 - 30 proc., które nie przebrnęły oceny merytorycznej. Łatwo zrozumieć, że wniosek odpadł,

bo brakowało w nim np. ważnego załącznika, ale jak wyjaśnić, że nie przeszedł projekt, który był dobry formalnie, a w dodatku mądry i racjonalny?

Dlaczego nie odpadają?

W poprzednim numerze ZP pytaliśmy kierownika Ośrodka Doradztwa Unijnego ze Starostwa Powiatowego w Przemyślu Jadwigę Żmudę, czy jej zdaniem kryteria ocen są obiektywne. Stwierdziła, że rzeczywiście mogą budzić wątpliwości, bo zdarza się, że bardzo dobry projekt zostaje z jakichś powodów odrzucony. Od wejścia do Unii największym powodzeniem cieszył się Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (ZPORR) - działanie 2.5, czyli „Promocja przedsiębiorczości” i działanie 3.4, czyli „Mikroprzedsiębiorstwa”. Firmy z terenu byłego województwa przemyskiego, którym udało się zakwalifiko-

wać, to zaledwie garstka, chociaż edycji było już co najmniej kilka. Na kilkadziesiąt wybranych projektów z całego Podkarpacia, w ramach działania 3.4 z naszego regionu załapały się: NZOZ „A-W-Med” z Przeworska, Gabinet Stomatologiczny Bartłomiej Horak z Przemyśla, Jan Pol Danuta Boruta z Jarosławia, Zakład Usługowy „GEO-MUZ” Jacek Mucha z Tryńczy, Gabinet Stomatologiczny Jolanta Zwolińska z Sieniawy, Centrum Ogrodnicze „Daglezja” PPHU Ewa Ochab z Lubaczowa, Zakład Fryzjerski Małgorzata Więckowska z Radymna, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Termo-Instal” z Lubaczowa, Gabinet Weterynaryjny Beata Chmura z Przeworska, Praktyka Stomatologiczna MAREK Czyż z Jarosławia, PPHU „ANIMEX” Jolanta Kudła ze Starego Dzikowa, Gabinet Stomatologiczny Robert Łąpiński z Przemyśla.

„(...) Podjęłam decyzję o rozpoczęciu działalności gospodarczej, a nie stać mnie na prawników lub opłacenie innych osób, żeby uzyskać pomoc przy podstawowych sprawach. Jestem wściekła, ponieważ nikt zupełnie nic nie wie i tylko odsyłają mnie od osoby do osoby, a nic z tego nie wynika. Siedzę już czwarty dzień przy komputerze i próbuję wyszukać coś, co by mi pomogło i nic. Albo jest napisane tak, że nic nie rozumiem, albo tak skonstruowane, że żeby odszukać potrzebną informację, muszę spędzić przy tym pół dnia... O co w tym wszystkich chodzi, ludzie!!!!!! Jeżeli nie chcecie, żeby zakładać własne działalności, to po co cała ta FARSZA no i najważniejsze: dajcie pracę tym, którzy chcą pracować. Powtarzam PRAĆ, a nie coś, co jest jałmużną na życie” - komentuje jedna z internautek, ubiegająca się o pieniądze na rozwój własnej firmy.

KS

PRZEMYŚL

Kto bez winy?

Rozmowa z Arkadiuszem Sputowskim, audytorem wewnętrznym, byłym naczelnikiem wydziału finansowego UM, obwiniętym o bezpodstawne umarzanie podatków i mobbing.



Arkadiusz Sputowski, audytor wewnętrzny, były naczelnik wydziału finansowego UM: – Ktoś mi radził, że mam się od pani skarbnik odp..., bo jak nie, to mi łeb utną. Niedługo potem zdarzył się zresztą kolejny incydent – silikon w paliwie. Spaliła mi się część wyposażenia samochodu...

Magistrackie kontrole wykazały, że w czasach, kiedy był Pan naczelnikiem wydziału finansowego, rażąco naruszał Pan prawo, wydając decyzje o umorzeniu podatków bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Do tego doszło podejrzenie o mobbing, a na koniec wnioski o zwolnienie Pana z pracy...

– Nieprzypadkowo kontrole i postępowanie dyscyplinarne zaczęły się wtedy, kiedy już byłem audytorem, a nie w czasie kierowania przeze mnie wydziałem finansowym.

Co Pan chce przez to powiedzieć?

– Wyniki wszystkich trzech przeprowadzonych przeze mnie audytów, były dla kogoś bardzo niewygodne. Jednocześnie zacząłem odbierać telefony z pogrozkami.

Dla kogo niewygodne?!

– Trudno wskazać jednoznacznie, urząd to sztab osób... Na pewno dla osób odpowiedzialnych za realizację budżetu, ponieważ okazało się, że jest on w dużej mierze wirtualny, że wydatki nie mają pokrycia w dochodach i że realne zobowiązania miasta są znacznie większe niż podawane oficjalnie na sesjach 12 do 13 milionów. Na koniec 2004 roku faktyczne zobowiązania wynosiły około 42 miliony złotych! Znaczące jest, że w dniach, kiedy ja wszedłem z audytem dotyczącym udzielenia dotacji organizacjom pozarządowym, między innymi do wydziału finansowego, rozpoczęła się pierwsza kontrola wewnętrzna, stanowiąca pożywkę dla stawianych mi potem zarzutów. A zadanie audytowe wykazało naruszenie prawa finansowego, dyscypliny finansów publicznych, kodeksu karnego skarbowego...

A telefoniczne pogroźki dotyczyły kogoś konkretnie?

– Właśnie skarbnika miasta. Ktoś mi radził, że mam się od niej odp..., bo jak nie, to mi łeb utną. Niedługo potem zdarzył się zresztą kolejny incydent – silikon w paliwie. Spaliła mi się część wyposażenia samochodu...

I co Pan z tym zrobił?

– Kilkakrotnie usiłowałem dostać się do prezydenta, to mój bezpośredni przełożony, ale nic z tego nie wyszło.

Mieliście Panowie jakiś konflikt?

– Otwarty nie, ale współpraca z prezydentem układała mi się znacznie gorzej niż z jego poprzednikami. Mogło to wynikać i z zwykłej różnicy charakterów, i z różnic w poglądach na prowadzoną politykę fiskalną. Politycznie jestem obojętny, więc na tym tle nieporozumień nie było.

Dlaczego nie zgłosił Pan tych incydentów na policję?

– Niedawno wracałem z trasy nocą. Na odcinku z Rzeszowa do Przemyśla pięć razy wyprzedzał mnie po drodze stary urzędowy peugeot RP 02000, przekaza-

ny przez prezydenta policji. Wyprzedzał, a po jakimś czasie znowu był z tyłu i tak w kółko. Nie wiem, co o tym myśleć...

?!

– Wiem, że to dziwaczne, ale tak było. Znam przecież ten samochód.

Może ma Pan wrogów gdzie indziej?

– Możliwe. Praca w aparacie skarbowym to nie pieszczoty.

Ale, żeby się pozbyć niewygodnego audytora, wystarczy zatrudnić na jego miejsce kogoś bardziej spolegliwego, a Pana gdziekolwiek przesunąć. Nie widzę sensu w rozpętywaniu nagonki, o której Pan mówi!

– Ja sensu też nie widzę, ale osób z moimi uprawnieniami jest w mieście zaledwie kilka. Komisja dyscyplinarna użyła w swoim orzeczeniu zwrotu „wymierzona kara to najwłaściwsza represja”. I moim zdaniem właśnie o tę represję tu chodzi.

A jak właściwie było z tym umarzaniem podatków?

– Po pierwsze, prawo dopuszcza, by w niektórych przypadkach decyzja wydawana była bez postępowania dowodowego, na przykład – kiedy dane są dostępne w strukturze całego wydziału. Przepis mówi: fakty, znane organowi z urzędu, nie wymagają udowodnienia. Korzystałem z tego choćby w sytuacjach, kiedy o umorzenie podatku wnosiła firma, z którą miasto współpracowało i na dodatek zalegało z płatnościami. Firmy te niejednokrotnie odstępowały od pozwów sądowych, od naliczania odsetek i tym podobnie, więc był to swego rodzaju dżentelmeński układ: oni odstąpią od roszczeń, my umorzmy podatek... Przecież gdybym robił dokumentację, dokumentowałbym również, że miasto w stosunku do wnioskującego o umorzenie podatnika jest nie fair!... Inne decyzje dokumentowane były poprzez spisanie przez pracownika tak zwanego protokołu o stanie majątkowym, co zastępowało całą tę ścieżkę formalną i również jest dopuszczalne. Poza tym, zanim obwiniono mnie o nieprawidłowości, trzy tygodnie przed moim odejściem ze stanowiska szefa wydziału gminie miejskiej zostało udzielone skwitowanie przez NIK, a prezydent podpisał protokół bez zastrzeżeń. NIK kontrolował między innymi te sprawy, z tytułu których stawiane są mi dziś zarzuty!

A mobbing?

– Jedyne mobbing, o jakim możemy mówić, to mobbing w stosunku do mojej osoby, który wla-

śnie się dzieje! Podejrzewam również, że w trakcie przesłuchań, mobbingowi poddawani są także moi byli współpracownicy, by składali obciążające mnie zeznania. Ja wprawdzie mam donośny głos i bywam, jeśli trzeba, stanowczy i wymagający, ale w tak poważnym wydziale jak finansowy to po prostu konieczność. Potrafię też być do rany przyłóż, o czym niektórzy pracownicy sami mówili w czasie przesłuchań. Zresztą, z wieloma z nich utrzymywałem kontakty na stopie prywatnej. Czyżby składane mi wizyty i spotkania były również efektem mobbingu? Mobbem to ja nie jestem!

A jak było z tym przeszukiwaniem szuflad podwładnych?

– Bzdura! Był jeden przypadki kiedy pracownik był długo nieobecny, a w biurku miał służbowe dokumenty, deklaracje podatkowe, wnioski podatkowe itp. Problem zgłosili jego współpracownicy, bo sytuacja ta uniemożliwiała im pracę. Trzeba było wyjąć. Z pracownikiem tym przeprowadziłem ostrą rozmowę, lecz teraz żałuję że nie wystąpiłem o zastosowanie kary dyscyplinarnej.

A pozostałe zarzuty?

– Są tendencyjnie preparowane ze zdań wyrwanych z kontekstu, wybiórczo – bo pod kątem tak zwanych haków – przejrzanym materiałom, z pomówień, nieanalizowanych akt spraw lub po prostu akt niedołączonych do materiału dowodowego... Podsumowując, nie zgadzam się z żadnym zarzutem i postaram się je wszystkie obalić. Z drugiej strony, jak każdy, bywam omylny i drobne błędy mogły mi się zdarzyć. Na pewno jednak nie kwalifikują się one do wytaczania takich aktów! Osobom zaangażowanym w tę sprawę chciałbym powiedzieć: kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamień.

I co teraz?

– Jestem zwolniony ze świadczenia pracy już trzeci miesiąc. Czuję się zaszczuty, znajomi z urzędu wołają mnie omijać z daleka. Ale walczę. Ponieważ wniosek z moich audytów nie zostały zrealizowane, a audytów nie zakończonych nie mogę kontynuować, zawiadomiłem Ministerstwo Finansów. Miałem taki obowiązek z racji podległości merytorycznej. Prezydent zapewne uzna, że to z mojej strony odgrywanie się, ale inaczej zrobić nie mogłem.

Rozmawiała: Olga HRYŃKI

Prezydent Robert Choma i skarbnik Maria Łańcucka do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego wobec Arkadiusza Sputowskiego nie chcą się wypowiadać.

PRZEMYŚL, JAROSŁAW: Kwesta na renowację zabytkowych nagrobków zakończona sukcesem

Bardzo udane kwesty

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników kwesty. To była pierwsza zbiórka, ale na pewno nie ostatnia – mówi Agnieszka Kluba, prezes TUM. Na zdjęciu w roli kwestującej.



Przemyslanie chętnie wspierały akcję ratowania zabytkowych nagrobków na Cmentarzu Głównym w Przemyślu. Dzięki ich hojności udało się zebrać ponad 12 tysięcy złotych.

Jarosławianie nie żałowali pieniędzy na renowację zabytkowych mogił.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników kwesty. To była pierwsza zbiórka, ale na pewno nie ostatnia. Zamierzamy w przyszłości kontynuować tę akcję – mówi Agnieszka Kluba, prezes Towarzystwa Ulepszenia Miasta, które było – wraz z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków – głównym organizatorem kwesty. Przez dwa dni (31 października i 1 listopada) 60 kwestujących, stojących przy bramach wejściowych na cmentarzu, liczyło na hojność odwiedzających groby swoich bliskich. Wśród zbierających pieniądze byli m.in.: poseł Marek Kuchciński, prezydent Robert Choma, wiceprezydent Ryszard Lewandowski, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk Lucjan Fac, członkowie TUM, radni, pracownicy urzędu miejskiego, dziennikarze, artyści oraz przedstawiciele służb konserwatorskich. Sporo pracy włożyli też członkowie Kręgu Miłośników Starych Miast z Przemyśla, pod kierownictwem Jacka Błońskiego. W ciągu dwóch dni udało się zebrać niebagatelną sumę 12 tysięcy 151 złotych. Pieniądze trafią na oprocentowane konto. – W porozumieniu z konserwatorem zabytków chcemy teraz wytypować nagrobki do re-

nowacji. Same prace będą musiały poczekać na odpowiednią pogodę. Suma jest dość duża, więc jest szansa, że uda się nam wyremontować co najmniej dwa nagrobki – dodaje Agnieszka Kluba. Patronat honorowy nad akcją objął prezydent Przemyśla, a nasza redakcja, której pracownicy także kwestowali, sprawowała patronat medialny.

Prawie 6 tysięcy w Jarosławiu

W dzień Wszystkich Świętych również przed bramą wejściową do jarosławskiej nekropolii zbierano pieniądze na ratowanie starych, zabytkowych mogił. Wśród kwestujących byli: samorządowcy, politycy i parlamentarzyści. W tym roku udało się zebrać prawie 6 tysięcy.

Inicjatorem tegorocznej kwesty (podobnie jak poprzednich) była społeczność Zespołu Szkół im. Książąt Czartoryskich i dyrektor Tomasz Kulesza, obecnie poseł RP. W roku ubiegłym uzbierano 7 tysięcy. – Kwestujemy już od czternastu lat – informuje Joanna Wójcik z ZS. – Do tej pory za zebrane pieniądze udało nam się odbudować dwadzieścia nagrobków na starym cmentarzu. W tym roku zebraliśmy 5 tysięcy 965 złotych. Za tę kwotę odnowimy kolejne dwa zabytkowe nagrobki.

(lew), MSZ

PODKARPACIE Kilka milionów więcej

Podkarpackie szpitale jeszcze w tym roku otrzymają dodatkowo prawie 8 milionów złotych. Oby tylko ich podział był sprawiedliwy...

W projekcie zmiany planu finansowego na 2005 r. Narodowy Fundusz Zdrowia planuje przeznaczyć na Podkarpacie do końca roku jeszcze 7,9 mln zł. Są to pieniądze z puli 355,6 mln złotych, która powstała z czterech źródeł: rezerwy ogólnej – 85,7 mln zł, rezerwy na sprawy sądowe – 70 mln zł, rezerwy przeznaczonej na leczenie Polaków za granicą – 111 mln zł i przychodów ze składki bieżącej – 88,9 mln zł.

Do tej pory na leczenie szpitalne na Podkarpaciu przeznaczonych zostało 23 mln 797 tys. zł, z czego na procedury związane z ratowaniem zdrowia i życia (stany ostre) – 17 mln 934 tys. zł, na onkologię – 2 mln 551 tys. zł, neurologię – 2 mln 311 tys. zł i hemodynamikę – 1 mln zł. Rehabilitacja, a szczególnie kinezyterapia i rehabilitacja środowiskowa, czyli realizowana w domu pacjenta miała pochłonąć 2 mln 912 tys. zł.

MG

JAROSŁAW Recytacja ku czci

Pierwsze miejsce ex aequo w konkursie recytatorskim im. Jerzego Hordyńskiego wywalczyli Małgorzata Skarbińska i Tomasz Wawrzyk.

Małgorzata Skarbińska to uczennica Zespołu Szkół Społecznych i Chemicznych w Jarosławiu. Drugi laureat uczy się z kolei w jarosławskim Gimnazjum Publicznym nr 1. Drugie miejsce w konkursie jury przyznało Monice Michalskiej z Zespołu Szkół w Radymnie, a trzecie wywalczył Adrian Sikora z Gimnazjum Publicznego nr 1 w Jarosławiu. Jury wyróżniło też Magdalenę Wawrów z Zespołu Szkół w Lubaczowie, Aleksandrę Drabik z GP nr 1 i Joannę Zielińską z GP nr 3. Swoje wyróżnienie przyznała także Miejska Biblioteka Publiczna w Jarosławiu. Otrzymała je Klaudia Granda z GP nr 1.

Czwarta edycja Regionalnego Konkursu Recytatorskiego i Poetyckiego im. Jerzego Hordyńskiego odbyła się w przedostatnią sobotę października, w jarosławskim MOK. Jego celem jest popularyzacja twórczości jarosławskiego poety i publicyści Jerzego Hordyńskiego. Nagrody i dyplomy wręczyła zwycięzcom aktorka Bernadetta Machała-Krzemińska.

Ekz

PRZEMYSŁ: 20-letniemu Piotrowi i o rok młodszemu Marcinowi wydawało się, że znaleźli genialny sposób na zarobienie niemałych pieniędzy. Niestety, policja szybko pokrzyżowała im przestępcze plany

Naciągacze

Oszustom udało się naciągnąć co najmniej 80 osób z całej Polski. W sumie na bankowe konto dwóch młodych przemyslan wpłynęło przeszło 32 tys. zł. To zapłaty za telefony i kamery, których oczywiście pokrzywdzeni nigdy nie otrzymali.

Internetowymi oszustami okazali się dwaj młodzi mieszkańcy Przemyśla – 20-letni Piotr i 19-letni Marcin. Ponad dwa miesiące temu ten pierwszy aktywował w portalu Allegro dwa konta, z „loginami” Dastyk i Pastewka 2005. Od 5 września br. wystawiał na aukcjach telefony komórkowe i kamery wideo. Ich ceny były atrakcyjne (np. kamerę wideo oferował za 1 tys. zł), więc nie było problemów ze znalezieniem nabywców. Problem pojawił się w momencie,

gdy przedmioty nie trafiały do kupców. Już pierwszy sygnał od osoby, która padła ofiarą oszusta, zdecydował o tym, że uruchomiono Dział Bezpieczeństwa Allegro.pl. Sprawą zajęli się policjanci Sekcji do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej w Przemyśle, gdyż błyskawicznie ustalono, że komputery oszustów znajdują się w Przemyśle.

Kolejnym etapem dochodzenia, zrealizowanym we współpracy ze specjalistami z Zespołu do Walki z Przestępczością Inteligentną Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, było przeszukanie mieszkań obu podejrzanych. Policjanci znaleźli i zarekwirowali dokumenty i twarde dyski komputerów. To dowody, które potwierdziły winę młodych oszustów

(policjanci ustalili, że Marcin współdziałał z Piotrem).

Dostawali cegłę lub ziemniaki

Paweł Międlar z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie wyjaśnił, że to już kolejna tak duża sprawa związana z internetowymi oszustami na Podkarpaciu: – Niedawno zatrzymaliśmy 20-latkę, który wykorzystując Internet oszukał blisko 150 osób. Na aukcjach sprzedawał sprzęt komputerowy i telefony. Jeszcze niedawno kupujący zamiast zamówionego towaru dostawali na przykład cegłę czy ziemniaki. Jedną z pań została na przykład oszukana, kupując zwykłą spódnicę. Po wpłacie pieniędzy okazało się, że zamiast tej z aukcji, otrzymała starą i używaną. Nie zgłosi-

ła tego na policję, bo chodziło o 30 złotych. Wiele osób nie zgłasza takich spraw, albo długo z tym zwleka. To utrudnia złapanie oszustów. Dobrze, że coraz sprawniej działają administratorzy aukcji internetowych. To dzięki ich współpracy internetowi oszuści coraz częściej stają przed sądem.

19-letni Marcin został zatrzymany. Po przesłuchaniu, w którym przyznał się do winy, podjął decyzję o dobrowolnym podaniu się karze. 20-letni Piotr jest w tej chwili poszukiwany. Z ustaleń policji wynika, że wyjechał za granicę, ale gdy wróci, zostanie zatrzymany. Pokrzywdzonym w tej sprawie jest też portal Allegro – jego właściciel nie otrzymał od oszustów należnych prowizji.

MG

Niebezpieczne romanse

Erotomani w sieci

Co sprawia, że atrakcyjne, wykształcone kobiety szukają miłości w Internecie?

W najbliższym otoczeniu takiej kobiety nie ma mężczyzn wolnych. Wolnych, ale na poziomie. Dzisiaj, jak dziewczyna znajdzie dobrego mężczyznę, to trzyma się go kurczowo i jak najprędzej ciągnie do ołtarza. Sytuacja zaczyna wyglądać tak, że wolni są albo nieudacznicy, którym w życiu już się nie udało, albo mężczyźni, którzy nie posiadają planów na przyszłość i ambicji. Współczesna kobieta takim partnerem się nie zadowoli, więc zaczyna szukać w sieci – wyjaśnia psycholog Alicja Simmler-Świetlicka. Najgorsze jest to, że bardzo rzadko w Internecie można trafić na wspaniałego mężczyznę. Mężczyźni, którzy podają się za wolnych, niezależnych i atrakcyjnych, są często odrażającymi napaleńcami. Mają problemy z „poderwaniem” kobiety w normalnych okolicznościach, więc sieć jest dla nich doskonałym rozwiązaniem. Podobnie ma się rzecz z mężczyznami żonatymi, posiadającymi zobowiązania. – Ci szukają niejednokrotnie młodych dziewczyn tylko na jedną noc. W Internecie jest łatwiej. Żona raczej się nie dowie, bo kontaktujemy się z osobami z całej Polski, a nie z sąsiadką z naprzeciwka – wyjaśnia A. Simmler-Świetlicka. – Tak naprawdę poznanie kogoś dobrze drogą internetową jest właściwie niemożliwe. Słowa pisane nic nie znaczą, nie wolno im ufać. Niestety kobiety tak bardzo szukają blisko-

ści i miłości, że wierzą im bezkrytycznie.

Zdolne do wszystkiego

– Znam przypadki, gdy kobiety, poznając mężczyznę w sieci, dały się maksymalnie wykorzystać. Jedną z moich pacjentek zaprosił do domu. Przez weekend zjadł wszystko, co miała w lodówce, przespał się z nią, kazał dać sobie na bilet powrotny, a potem słuch o nim zginął. Leczyłam tę pacjentkę z depresji – wspomina psycholog. Przytacza również przypadek, kiedy inteligentna, zadbana, wykształcona kobieta po czterdziestce sama wybrała się do mężczyzny, którego poznała dzięki komunikatorom.

– W rzeczywistości okazał się nieatrakcyjny. Mimo wszystko się z nim przespała, a on, gdy tylko doszło do stosunku, zmienił się nie do poznania. Przez resztę wieczoru wydzwaniał do innych kobiet, nie odprowadził ją na pociąg, a na koniec powiedział: wiedziałas, po co przyjeżdżasz. Najgorsze, że zaraził ją grybicą, której przez kilka miesięcy nie mogła wyleczyć – opowiada A. Simmler-Świetlicka. Jak dodaje, kobiety w średnim wieku znacznie rzadziej zabezpieczają się, niż ich młodsze koleżanki. Często są tak zdeterminowane, że idą na całość. O tym, jak niebezpieczne bywają znajomości w sieci, świadczy tragiczny przypadek młodej dziewczyny, która przez ponad pół roku romansowała z kimś przez Internet. Zakochała się i wreszcie umówiła na pierwsze spotkanie w Zakopanem. To on zaproponował spotkanie w tym mieście. Na miejscu okazało się, że nikt się nie zjawił. Zagubiona



Lukasz MENDYCHOWSKI

Mężczyźni szukają niejednokrotnie młodych dziewczyn tylko na jedną noc. W Internecie jest łatwiej. Żona raczej się nie dowie, bo kontaktują się z osobami z całej Polski

dziewczyna skorzystała z pomocy pewnego nieznanego, który zaproponował jej stancję. Zamordował ją następnego dnia. Późniejsze śledztwo pokazało, że ukochanym z sieci była dziewczyna, która robiła sobie żarty z koleżanki, przez co ściągnęła na nią śmierć.

Idą tą samą utartą ścieżką

Przeróżające jest to, że kobiety, które już padły ofiarą zwykłego seksualnego naciągacza, tak naprawdę wcale nie uczą się na swoich błędach i brną w to wszystko dalej. – Niektóre są wręcz uzależnione. Wydaje im się, że skoro już raz popełniły błąd, drugi raz się przed nim ustrzegą. W rzeczywistości znów idą tą samą, wze-

śniej utartą ścieżką i rzucają się w ramiona kolejnych, podejrzanych typów. Przeżywają następne rozczarowania, a nawet załamania nerwowe – wyjaśnia A. Simmler-Świetlicka. Czy wobec tego w ogóle nie powinniśmy nawiązywać internetowych przyjaźni? Niekoniecznie. Dopóki taka znajomość nie zostaje zrealizowana w rzeczywistości, jest bezpieczna, jeśli opiera się na zasadzie „pogadania sobie”. Jeżeli jednak zdecydujemy się na spotkanie, niech ta decyzja zostanie poprzedzona głębokim namysłem. Umówmy się w restauracji, w centrum miasta, w biały dzień. I nie dajmy się zaciągnąć do łóżka.

Katarzyna SOCHA

ducat[★]

AGD i RTV

Ratm 5x0!

0% pierwszej wpłaty

0% odsetek

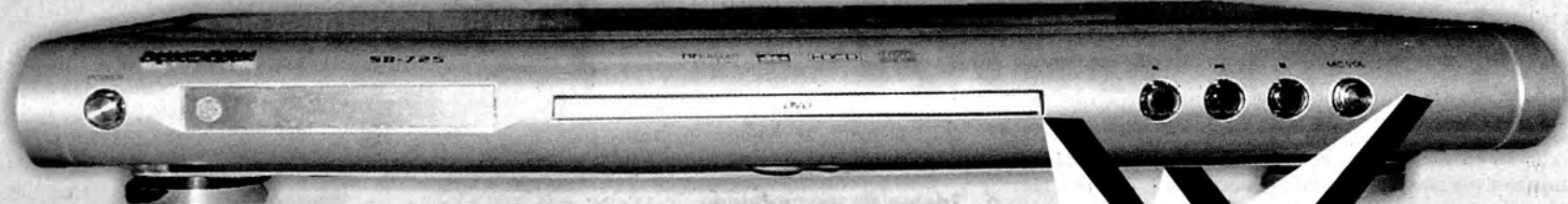
0% prowizji

0% innych ukrytych kosztów

0% spłaty przez 3 miesiące



DVD SB 725



999

**super
cena!**

Przemyśl, ul. Wodna 10, tel. 678 - 34 - 46

**Raty bez kwitów
i zaświadczeń**



„na Gębę”

szczegóły u sprzedawców

Łowiectwo ciągle pozostaje kontrowersyjnym hobby, czy ma więcej przeciwników, czy zwolenników – trudno osądzić. Tych drugich nie brakowało na pewno na otwarciu sezonu łowieckiego w okolicach wsi Futory k. Oleszyc i w Olchowej

Myśliwi swój honor ma

Coraz więcej pań przelamuje stereotyp, że łowiectwo jest zajęciem typowo męskim

Twarda i odważna



OLCHOWA

Hubert królem polowania!



Król polowania Hubert Buszewski odcina poroże z upolowanego byka.



– Panowie traktują mnie jak jedną z nich, jednak ze wszystkim honorami przynależnymi kobiecie – mówi Małgorzata Żyła, członkini Koła Łowieckiego „Hubert”.

Rozmowa z Małgorzatą Żyłą, członkinią Koła Łowieckiego „Hubert”, pełniącą w organizacji funkcje sędziego i instruktora strzelania.

FUTORY k. Oleszyc

Uroczyste polowanie z okazji Dnia św. Huberta zorganizowali członkowie Koła Łowieckiego „Hubert”. Symboliczne otwarcie sezonu łowieckiego odbyło się w lasach futorzańskich.

Uroczystości tradycyjnie rozpoczęła Msza św. ku czci św. Huberta, po której uczestnicy stawili się w umówionym miejscu polowania. Po odegraniu na rogu myśliwskim sygnału wiadomo już było, że czas ruszać na łowy. Mimo że na kilkugodzinny polowaniu, w którym brało udział ok. 30 osób, padły tylko dwa lisy i jeden dzik, myśliwi wrócili w pełni zadowoleni, zapewniając, że dla nich każde łowy są udane, nawet jeżeli wracają z nich bez trofeum.

Ludzie mają złą opinię o myślistwie, tylko dlatego, że nie wiedzą, jak naprawdę ono wygląda – mówią myśliwi z Koła Łowieckiego „Hubert”. – Obecnie, choć może się to wydać dziwne, myślistwo to przede wszystkim ochrona środowiska, dokarmianie zwierząt w zimie, zdejmowanie wnyków założonych przez kłusowników i dbanie o las i zwierzyńce. Samo polowanie to ostateczność – tłumaczą. – Na polowaniach spotykamy się nie po to, żeby jak najwięcej upolować, ale dla samej przyjemności przebywania w gronie kolegów i obcowania z przyrodą. O tym, że myśliwy kocha przyrodę, może świadczyć choćby fakt, że do naszego koła łowieckiego należy prawie 10 leśniczych – mówi Waldemar Cisek, myśliwy i zarazem pracownik Nadleśnictwa Oleszyc.

Myśliwski dekalog

– Myli się ten, kto myśli, że strzela się do tego, co w lesie podejdziesz pod lufę – wyjaśnia Roman Mytko z KŁ „Hubert”. – Myśliwi mają swój kodeks honorowy. Każdy szanujący się członek koła łowieckiego wie, że pewnych zasad musi przestrzegać bezwzględnie. Tu W. Cisek wymienia kilka z nich: – Nie wolno absolutnie strzelać do zająca w bezruchu, ponieważ nie daje mu się żadnej szansy na ucieczkę, zakazane jest również strzelanie do licówki (fani prowadzącej stado jeleni – przyp. AM), która prowadzi chmarę i dba o bezpieczeństwo, bo jej zabicie spowodowałoby, że to stado narazone będzie na wyginięcie. Nie wolno też strzelać śrutem. Poza tym honor myśliwski nakazuje, aby – jeżeli już dokonuje się odstrzału zwierzyny – robić to humanitarnie i nie pozwalać jej cierpieć.

Zbiorowe polowanie kończy tzw. pokot – czyli ułożenie ubitej zwierzyny w określonym porządku, według łowieckiej hierarchii (na prawym boku, od strony prawej do lewej).

Kosztowne hobby

Łowiectwo jest droгим hobby, cena samej broni waha się od 2 tys. do 80 tys. Dodatkowo koszt to strój myśliwski i wszelkie dodatki. Sport kosztują też konieczne badania i egzaminy, które trzeba przejść, żeby zostać przyjętym do koła łowieckiego. Corocznie odprowadzane są również składki na rzecz Polskiego Związku Łowieckiego czy koła łowieckiego. Niektórzy mówią, że na dobry początek potrzebne jest prawie 10 tys. zł.

Myśliwi z Koła Łowieckiego „Sokół”, ich sympatycy oraz rolnicy z Olchowej wzięli udział w uroczystej biesiadzie z okazji Święta Myśliwych.



Dla najmłodszych zorganizowano konkurs strzelecki oraz ryśunkowy.



W minioną sobotę Święto Myśliwych uczcili też w Olchowej myśliwi z Koła Łowieckiego „Sokół”.

Koło Łowieckie „Sokół” liczy 30 członków (w tym dwie kobiety). Niedawno obchodzili jubileusz 45-lecia. Obchody Święta Myśliwych rozpoczęto Mszą św., którą odprawił ks. Zbigniew Kołodziej, także myśliwy. W uroczystościach, oprócz myśliwych, wzięli udział sympatycy

cy Koła Łowieckiego „Sokół” oraz miejscowi rolnicy, którzy dokarmiają zwierzyńce w lesie. Po mszy przyszedł czas na polowanie. Łowy się udały, myśliwi wrócili z trzema lisami i jednym jeleniem bykiem. Upolował go Hubert Buszewski, który na uroczystej imprezie został uhonorowany odznaką „Króla Polowania”. Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczęła się wielka myśliwska biesiada.

Jakie cechy powinna posiadać kobieta, która chce zostać myśliwym?

– Po pierwsze powinna kochać przyrodę, musi też być twarda i odważna. Te dwie ostatnie cechy przydają się zwłaszcza podczas indywidualnych, nocnych polowań, bo samotna kobieta w lesie, do tego w nocy, może czuć się dość niepewnie, wówczas jest skazana praktycznie na własne siły. Zupełnie inaczej jest na polowaniach grupowych, gdzie zawsze można liczyć na pomoc panów.

Czy ktoś z rodziny podziela Pani zainteresowania?

– Praktycznie cała moja rodzina polowała i poluje: mąż, brat, ale także teściowie i inni członkowie rodziny. Naszą pasję zaczynają podzielać również synowie, co mnie oczywiście bardzo cieszy.

Czy jako kobieta jakoś specjalnie przygotowuje się Pani do polowań?

– Wybierając się na polowanie, dbam głównie o odpowiedni strój, chodzi przede wszystkim o to, żeby było mi ciepło. Choć nie ukrywam, że czasami jakiś bardzo delikatny makijaż też się zdarza.

Jak czuje się Pani w tak licznych gronie mężczyzn?

– Pomimo że do koła łowieckiego należą głównie mężczyźni, nigdy nie spotkałam się z ich strony z jakąkolwiek dezaprobatą, wręcz przeciwnie. Mówią, że obecność kobiety w kole łowieckim dodaje uroku polowaniom i łagodzi ich męskie objawy. Panowie traktują mnie jak jedną z nich, jednak ze wszystkimi honorami przynależnymi kobiecie i dlatego pewnie tak dobrze czuję się w ich towarzystwie.

Rozmawiała: Anna MICHALSKA

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE

REKLAMA NA AUTOBUSACH

ilość miejsc ograniczona

POWYŻEJ 20 M KW REKLAMY ZA NIECAŁE 10 ZŁ DZIENNIE

Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

TAXI pod KASZTANEM

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0-800-592-393

ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11

ZAPRASZAMY

Piątek 11 listopada

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3, POLECAMY. Lists TV programs and their descriptions for Friday, November 11th.

Sobota 12 listopada

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3, POLECAMY. Lists TV programs and their descriptions for Saturday, November 12th.



I kto to mówi III - komedia, USA 1993, reż. Tom Ropolewski. James i Mollie są rodzicami dwójki uroczych szkrabów...



Harry Potter i komnata tajemnic - film przygodowy, USA 2002, reż. Chris Columbus. Nowy rok szkolny w Hogwarcie...



Podwójne uderzenie - film sensacyjny, USA 1991, reż. Sheldon Lettich. Sprawcy masakry sprzed 25 lat...



Trójka uciekinierów - film sensacyjny, USA 1989, reż. Francis Veber. Perry jest ojcem ciężko chorej Meg...

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie
0 800 22 22 22

96 25
96 26

wiosna, lato,
jesień, zima,
TAXI KRESY
z Wami trzymamy.

18286

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

18290

AUTO-MOTO-FAN

SKLEP SERWIS

Promocja akumulatorów 44 Ah (+P) - **113 zł**
i opon zimowych już od **90 zł**
Montaż gratis!!!

Części do samochodów:

- ▶ krajowych ☎ 676 05 50
- ▶ zachodnich ☎ 676 95 50
- ▶ japońskich ☎ 678 27 71

Nowo otwarte stoiska aut:

- ▶ dostawczych i mercedesa
- ▶ oraz elektryki samochodowej ☎ 678 30 40
- ▶ serwis ☎ 676 05 50 w. 5

Przemysł, ul. Mickiewicza 65 a

26348

RADIO TAXI „GALICJA” - rok założenia 1995

96-21 lub **0800 111 111**
dostępny we wszystkich sieciach komórkowych
Infolinia - bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70

18289

OPTECHS INFORES PRZEMYSŁ JESIENNA PROMOCJA KOMPUTERÓW

Przemysł, ul. Mickiewicza 4, tel. (016) 678 64 67
Przemysł, ul. 3 Maja 10, tel. (016) 670 19 22
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 9, tel. (013) 461 10 80
www.infores.przemysl.pl
email: optimus@infores.przemysl.pl

ZESTAW 1 Procesor VIA Samuel 2000+ Płyta główna ATX Via C1224/VGA Pamięć RAM 256MB DDR400 Grafika zintegrowana AGP 64MB Dysk HDD 80GB 7200obr Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Obudowa ATX z zasilaczem 350W Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 1.599,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 1.999,00 zł z monitorem LCD 17"	ZESTAW 2 Procesor AMD Sempron64 2500+ /754 Płyta główna ATX nForce3 Sata Raid Pamięć RAM 256MB DDR400 Grafika ATI Radeon 9550 128MB TVout Dysk HDD 80GB 7200obr Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Napęd Combo DVDROM/CDRW Obudowa ATX z zasilaczem 350W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 1.999,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 2.499,00 zł z monitorem LCD 17"	ZESTAW 3 Procesor AMD Sempron64 2600+ /754 Płyta główna ATX nForce3 Sata Raid Pamięć RAM 512MB DDR400 Grafika ATI Radeon 9550 128MB TVout Dysk HDD 80GB 7200obr Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Multinagrywarka DVD-RW 16x DL Obudowa ATX z zasilaczem 350W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 2.199,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 2.699,00 zł z monitorem LCD 17"	ZESTAW 4 Procesor AMD Athlon64 2800+ /754 Płyta główna ATX nForce3 Sata Raid Pamięć RAM 512MB DDR400 Grafika ATI Radeon 9550 256MB TVout Dysk HDD 120GB 7200obr Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Multinagrywarka DVD-RW 16x DL Obudowa ATX z zasilaczem 350W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 2.499,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 2.999,00 zł z monitorem LCD 17"	ZESTAW 5 Procesor AMD Athlon64 3000+ /939 Płyta główna ATX nForce3 Sata Raid Pamięć RAM 512MB DDR400 Grafika ATI X550XT 256MB PCI-ex Dysk HDD 160GB 7200obr Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Multinagrywarka DVD-RW 16x DL Obudowa ATX z zasilaczem 400W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 2.799,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 3.299,00 zł z monitorem LCD 17"
ZESTAW 6 Procesor Intel Celeron D 3,53GHz Płyta główna ATX Via P4M80 Sata Raid Pamięć RAM 256MB DDR 400MHz Grafika zintegrowana AGP 64MB Dysk HDD 80GB 7200 ATA Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Nagrywarka CD-RW 52x Obudowa ATX z zasilaczem 350W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 1.799,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 2.299,00 zł z monitorem LCD 17"	ZESTAW 7 Procesor Intel Celeron D 2,80GHz Płyta główna ATX P1880 Sata Raid Pamięć RAM 512MB DDR 400MHz Grafika GeForce FX5500 256MB TVout Dysk HDD 80GB 7200 ATA Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Multinagrywarka DVD-RW 16x DL Obudowa ATX z zasilaczem 350W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 2.299,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 2.799,00 zł z monitorem LCD 17"	ZESTAW 8 Procesor Intel Pentium4 2,66GHz Płyta główna ATX P1880 Sata Raid Pamięć RAM 512MB DDR 400MHz Grafika GeForce FX5500 256MB TVout Dysk HDD 120GB 7200obr Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Multinagrywarka DVD-RW 16x DL Obudowa ATX z zasilaczem 350W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 2.499,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 2.999,00 zł z monitorem LCD 17"	ZESTAW 9 Procesor Intel Pentium4 3,06GHz 64bit Płyta główna ATX P1880 Sata Raid Pamięć RAM 512MB DDR 400MHz Grafika GeForce 6200 256MB TVout Dysk HDD 160GB 7200obr Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Multinagrywarka DVD-RW 16x DL Obudowa ATX z zasilaczem 400W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 2.799,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 3.299,00 zł z monitorem LCD 17"	ZESTAW 10 Procesor Intel Pentium4 3,06GHz 64bit Płyta główna ATX P15P Sata Raid PCI Pamięć RAM 1024MB DDR 400MHz Grafika GeForce 6600 256MB TVout Dysk HDD 200GB 7200obr Napęd dyskiety FDD 1,44MB 3.5" Multinagrywarka DVD-RW 16x DL Obudowa ATX z zasilaczem 400W PFC Karta muzyczna System 5,1 Channel Głośniki aktywne 120W pmpo 2.0 Klawiatura + Myś optyczna + Pod Karta sieciowa LAN 10/100Mbit Cena brutto zestawu 3.299,00 zł z monitorem CRT 17" Flat 3.799,00 zł z monitorem LCD 17"

WYBIERZ SWÓJ PREZENT

- URZĄDZENIE WIELOFUNKCYJNE drukarka, kopiarka, skaner
- APARAT CYFROWY 2 mln PIKSELI
- ZESTAW KINA DOMOWEGO Odtwarzacz DVD + Zestaw Głośników 5.1 z Subwooferelem

26340

Przedstawiciel Regionalny olejów firm: Castrol, LOTOS, PETRO-CANADA

CENY PRODUCENTA wymiana oleju GRATIS!

**Czynne: pon.-pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰**

J. HOCEK

MECHANIKA POJAZDOWA
BLACHARSTWO I LAKIERNICTWO
SPAWALNICTWO
NAPRAWY POWYPADKOWE
KONSERWACJE
NAPRAWA UKŁADÓW WYDECHOWYCH

w ofercie: sprzedaż tłumików wymiana płynu hamulcowego montaż GRATIS!

SYSTEMEM BEZINWAZYJNYM wszystkie marki pojazdów

tel. (016) 678-65-10

26311

RADIO TAXI >>EXPRESS << (16) 96-66

www.przemysl.taxi.400.pl

Pastoje: Opalińskiego, Kraszińskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400 Plus+

18287

Super TAXI 24h

Bezpłatna infolinia **0800-442244**

Na telefon **96-23** 10% zniżki

18289

ECHO TAXI os. BORELWSKIEGO

10% TANIEJ NA TELEFON

670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!
KARTA STAŁEGO KLIENTA

18282

TAXI EURO

miejsce postoju:
ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

18287

18284

PRZEMYŚL: Nowa książka
Mateusza Pieniązka

Kometka z katechetą



Polonez w wykonaniu
drugoklasistów z SP 15.

Hubert LEWKOWICZ (3)



Mateusz Pieniązek rozmawiał o swojej książce z młodymi czytelnikami.

Mateusz Pieniązek promował w „piętnastce” nowy tomik wierszy.

Nowa książka przemyskiego poety, opublikowana przez wydawnictwo „Edytor”, zatytułowana jest *Ciocia Szpila i walizka wierszy*. Jej promocja zaczęła się dość nietypowo, bo od inscenizacji, którą na podstawie utworów Mateusza Pieniązka przygotowali uczniowie SP 15. Potem o tomiku opowiadał sam poeta. Dzieci nie porzuciły tylko na słuchaniu, zasypały też autora gradem pytań. A chciały się dowiedzieć przeróżnych rzeczy. Mateusz Pieniązek opowiadał więc o swoim dzieciństwie, o Przeworsku, z którego pochodzi, o ulubionych kotach, o tym, jakich miał kolegów i koleżanki, o wspólnym odkrywaniu świata, o grze w kometkę z księdzem katechetą i o spotkaniach z przyjaciółmi po latach. Mówił młodym słuchaczom także o tym, jak stał się poetą, o swoim debiucie prasowym i książkowym i o tym, jak powstają wiersze. Uczniowie wysłuchali też jednego z utworów poety w wykonaniu ak-

torki „Fredreum” Ewy Czekańskiej. Z kolei duet Mezar działający w Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP 15 zaprezentował interpretację wokalaną dwóch wierszy, do których muzykę dopisał opiekun Centrum Artur Mykita. Na koniec drugoklasiści z „piętnastki” oczarowali wszystkich wspaniale odtańczonym polonezem, a potem wszyscy wspólnie odśpiewali piosenkę Jana Wojdaka *Przemysł to Przemysł*. Po części oficjalnej promocji goście zostali zaproszeni na pyszny poczęstunek.

Ciocia Szpila i walizka wierszy jest kolejną książką w bogatym dorobku Mateusza Pieniązka, poety urodzonego w Przeworsku, mieszkającego w Łętowni, ale związanego mocno z Przemysłem. Na jego koncie znalazły się wcześniej m.in. publikacje: *Rowerek ze Lwowa*, *Miasteczko nad rzeczką*, *Baśnie krasicyńskie*, czy *Legenda przemyskie*. Jest też autorem *Pastorałek z Zielonego Wzgórza*, które zostały w ubiegłym roku wydane na płycie CD. Mateusz Pieniązek od kilku lat opiekuje się Klubem Literackim, działającym przy SP 15 w Przemysłu.

(lew)

Inszenizacja wierszy Mateusza Pieniązka w wykonaniu uczniów.



PRZEMYŚL: Bohdan Butenko o swoich rysunkach

Mieszka ze mną dwudziestu bohaterów

Rozmowa z Bohdanem Butenką, gościem specjalnym V Powiatowego Konkursu Plastycznego w Przemysłu.

Jak się Panu podobało spotkanie z dziećmi w Przemysłu?

– Spotkania z dziećmi zawsze bardzo mi się podobają, bo to bardzo wdzięczni słuchacze. Staram się, byśmy tworzyli coś wspólnie. Chodzi o to, by wciągnąć ich do zabawy, która w przyszłości może przynieść jakieś pozytywne rezultaty. Dzieci są spontaniczne, otwarte i na tyle szczerze, że nie udają. Jak im się coś podoba, to się podoba, a jak nie – to nie. Nie mają jeszcze opracowanej sztuki dyplomacji.

Jak to się stało, że został Pan ilustratorem i twórcą książek?

– Trzeba sięgnąć do zamierzchłej przeszłości i początków, które były trudne. A dlaczego trudne to zaraz wyjaśnię. W szkole rysowałem coś, co można było nazwać komiksami. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że rysowałem je w zeszytach. Do matematyki, do języka polskiego, do przyrody. Budziło to niesłychany entuzjazm wśród moich kolegów, ale grono pedagogiczne było diametralnie innego zdania. Zdarzyło się nawet parę razy, że musiałem przepisywać zeszyt, bo był tak zamalowany, że już się do niczego nie nadawał. Dlatego zawsze żartuję, że miałem trudne początki.

Jest Pan twórcą nowatorskiego komiksu o Kwapiszonie.

– Ktoś to nazwał pierwszym polskim komiksem fotograficznym. Najpierw powstawał scenariusz, następnie fotograf według tego scenariusza robił zdjęcia. Na te zdjęcia przyklejałem rysunki, które wcześniej wycinałem. To czasami były takie maleństwa, że siedziałem w ogromnym upale przy zamkniętych oknach, bo bałem się, że wiatr mi to wszystko zdmuchnie i w życiu już tych fragmentów nie znajdę. Dwa lata temu robiłem z kolei przewodnik dla Pascala i wszystkie takie czynności wykonywałem już przy pomocy komputera.

A teraz używa Pan komputera w codziennej pracy?

– Tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Używam go jako nieco rozszerzonej maszyny do pisania. Nie pracuję w programach graficznych, pozostaje przy „rękodziele”.

Brał Pan również udział w produkcji filmów animowanych. To też była zupełnie inna technika niż dzisiaj.

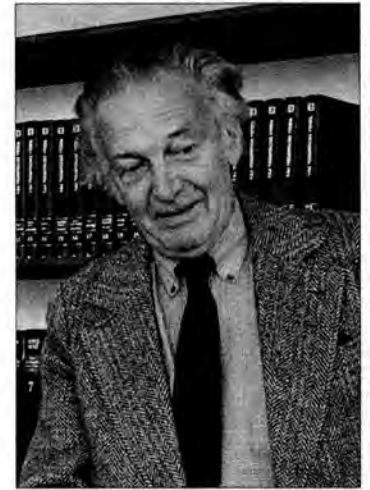
– O, tak. Były dwie główne techniki: wycinanka i tak zwana technika klasyczna. Robiliśmy między innymi filmy o Guciu i Cezarze i serię o Gapiszonie. Dziś mamy technikę komputerową, ale gdy obserwuję rezultaty, to dochodzę do wniosku, że często jest to bardzo tandetne. Nie jestem więc tym zafascynowany.

Jak powstają ilustracje? Czytając książkę, ma Pan w głowie ogólne zarysy, jak powinna wyglądać występująca w niej postać?

– Ogólne zarysy tak, ale później trzeba to dopracować. Mam takie momenty, że w jednym pokoju mieszka ze mną dwudziestu bohaterów i zastanawiam się, który powinien być tym właściwym. To jest czasami bardzo trudne. Jeśli jest to postać, która pojawia się jeden jedyny raz, to pół biedy, ale jeśli jest to główny bohater, który ma jakieś zadania do wykonania, to trzeba dobrze go poznać.

Jak Pan sądzi, na czym polega fenomen Pana ilustracji? One są, w dobie komputerów, mnóstwa komiksów i kreskówek, wciąż ciepło przyjmowane.

– Przyznam się, że trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, bo to jest pytanie do ludzi, którzy



Bohdan Butenko urodził się w Bydgoszczy w 1931 roku. W 1955 roku ukończył studia na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest autorem ilustracji do ponad 200 książek, plakatów oraz kilku książek autorskich, m.in. cyklu o Gapiszonie oraz nowatorskiego komiksu o przygodach Kwapiszona. Jego „Butenkowski” styl jest rozpoznawalny. Był wielokrotnie nagradzany w kraju i za granicą. W 2003 roku został nominowany do szwedzkiej nagrody The Astrid Lindgren Memorial.

się zajmują krytyką. Obserwuję natomiast, że podczas targów książek, czy innych otwartych spotkań przychodzą do mnie dorośli ze swoimi dziećmi i przynoszą książki czytane, porysowane. Pokazują je i mówią: to ja tak zrobiłem. To jest szalenie miłe.

Rozmawiał: Hubert LEWKOWICZ



Hubert LEWKOWICZ (2)

Bohdan Butenko był gościem specjalnym podsumowania V Powiatowego Konkursu Plastycznego, które odbyło się w Przemyskiej Bibliotece Publicznej.

Zadaniem młodych twórców było wykonanie ilustracji do utworów Marii Kownackiej. Jurorzy (Wiesław Wodnicki, Andrzej Cieszyński i Maria Kulpińska) mieli twarde orzechy do zgryzienia. Na konkurs wpłynęło 312 prac. W rezultacie postanowiono przyznać 6 nagród i 11 wyróżnień. Nagrody otrzymali: Monika Wołosz i Michał Radwański z Kaszyc, Marta Cichocka z Maćkowiec oraz Aleksandra Kurasz, Sabina Szłapa i Arek Tymczyk z Ruszelczyc. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Sebastian Gierczak z Fredropola, Agnieszka Kolowca z Krównik, Renata Chamer, Justyna Fostacz i Weronika Wolańska z Krzywicy, Mariusz Obszarny z Olszan, Monika Gruszka z Orłów, Dominika Czekierda z Przemysłu, Mateusz Banaś i Justyna Tkacz z Ruszelczyc oraz Klaudia Kubas z Siedlisk.

Pokonkursową wystawę, na którą zakwalifikowano 33 prace, można oglądać w holu Przemyskiej Biblioteki Publicznej. Gościem specjalnym podsumowania konkursu był znany rysownik i ilustrator Bohdan Butenko. Wspólnie z dziećmi omawiał prace, a także prowadził konkursy i zabawy.

(lew)

Cebula przypływa życie

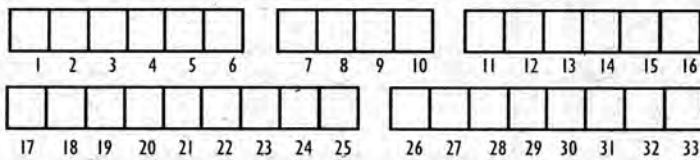
- POJEDYNEK NA SZOSIE



Od A do Ż

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą maksymę starorzyską.

A SZALOM, PISARZ ŻYD. TRYLOGIA "PRZED POTOPEM" 3	B WIEŚ NA WYŻ. ŚLĄSKIEJ, WĘZEŁ KOLEJOWY NA MAGISTRALI WĘGLOWEJ ŚLĄSK - GÓYŃIA 5	C PAŃSTWO W ŚRODKOWEJ AFRYCE ZE STOLICĄ N'DJAMENA 4	D STAROZYTM. MONETA SREBRA - 10 ASÓW 5
15	28	12	E GAZ PALNY 4
G SIEDLIKO MYSLI 5	26	I JEZIORO NA PŁW. KOLSKIM 7	19
33	18	24	J IMIĘ LONDONA 4
L ŁAMÓWKA, WYPUSZKA, GALON 6		K KUKIEŁKA LUB WAŻKA 5	31
M LEK W POSTACI MAŚCI 7	6	N MOŻE BYĆ Z MATE, ZIÓŁ, JAGÓD 5	O KURKUMA Z RODZINY IMBIRIOWYCH 6
8	13	23	P GORĄCY NAPOJ Z ARAKU, WODY, CUKRU 5
S DŁUGA DWURZĘDOWA MARYNARKA - WIZYTOWY UBIÓR MĘSKI NA PRZEŁOMIE XIX - XX WIEKU 6	4	32	R MARYNARSKI TRIUNEK 3
17		16	T PIECIOKSIĄG (MOJESZA), PENTATEUCH 4
	W MIASTO, PRZYSTAN NAD WOLGĄ 5	Z IMIĘ POGORZELSKIEJ 4	U STOLICA BASZKRII 3
Z GŁÓWNE ZBOŻE CHLEBOWE W PLN. EUROPIE 4	A	11	21
		4	Ż
			30



(TRAPEZIK)

S Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy poziomo, po przeniesieniu do odpowiednich kratek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie: przystawie polskie.

PSEUDONIM STANISŁAWA WIECHECKIEGO	13	18	15	4	5
WOJOWNICZE ŻÓŁWIE	17	14	24	16	9
ZĄB OBOK SIEKACZA		2	22	29	10
GALIJSKA BOGINI ROLNICTWA	23	21	20	7	11
STOLICA JAPONII	12	3	8	25	1
USILNE, GWALTOWNE POŻĄDANIE	19	26	27	28	6

SKOS

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród pieniężnych: 50, 30 i 20 zł, ufundowanych przez redakcję ŻP.

ROZWIĄZANIE Z NR. 42:

Czworaczki: *Komu pora, temu czas.*

Talony po 25 zł na zakupy, ufundowane przez Sklep z bielizną PANI MUSI..., otrzymują: Kazimiera SOBEJKO (Przemyśl), Halina ŁAGODZIC (Przemyśl), Stanisława Blicharska (Wawa) i Anna STASZKO (Jarosław).

Talony zostaną wysłane pocztą.

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

KUPON

45

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacić po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACIE

Pirat na motorowerze



KRYMINALEK

Wydawać by się mogło, że dzisiaj, kiedy na szosach królują japońskie jednoślady zwane ścigaczami, poczciwy motorower spotkać można jedynie w muzeum techniki. Tymczasem takie skrzyżowanie roweru z motocyklem też ma swoich amatorów i zdarza się, że są oni gotowi dla swojej pasji popaść w konflikt z prawem. Tak właśnie było z niejakim Januszem B., 46-letnim mieszkańcem jednej z podprzemyskich wiosek. W sobotę, 10 września, Janusz skończył pracę na budowie i część wypłaty, zgodnie ze starą murarską tradycją, postanowił przeznaczyć na przelew. Zaszedł w tym celu do sklepu i poczynił odpowiednie zakupy. Następnie udał się na tyły remizy, gdzie pod grzybkim urzędowało już dwóch jego znajomych. Po opróżnieniu kilku butelek napoju zwanego kiedyś czarem pegeeru, Janusz przypomniał sobie, że pewien znajomy jest mu winien kilkadziesiąt złotych i postanowił natychmiast odebrać dług. Ponieważ ów znajomy mieszkał po drugiej stronie wioski, a Januszowi nie chciało się tyle maszerować, pożyczł sobie poczciwego simsona, którym przyjechał do sklepu pewien starszy mężczyzna. Jednak pożyczając pojazd, nie zapytał o zgodę właściciela, co sąd potem nazwał kradzieżą. Ale nie

było to jedyne przestępstwo, którego dopuścił się tego dnia. Kiedy jechał przez wioskę, na jednym z zakrętów omal nie najechał na rowerystkę, która, chcąc się uratować przed czołowym zderzeniem, wjechała do rowu i dość dotkliwie się potłukła. Sprawca, któremu już dobrze szumiało w głowie, nie zatrzymał się, tylko popędził dalej. Ale to jeszcze nic. Wjeżdżając na podwórkę znajomego, rąbnął w jego dwuletniego opla. Jemu nic się nie stało, ale motorower już nie nadawał się do naprawy. Ucierpiał też samochód, którego właściciel pokiereszowaną karoserią wycenił na trzy tysiące. Dopiero teraz do Janusza dotarło, co nawyrabił i postanowił zniknąć, żeby przeczekać ewentualną burzę. Tymczasem w wiosce byli już policjanci zawiadomieni przez poturbowaną rowerystkę. Jeszcze dobrze nie skończyli spisywać zeznań kobiety, kiedy przez radio oficer dyżurny powiadomił ich o kolizji z oplem i nakazał jak najszybciej ująć pirata. Trzy godziny później znaleźli Janusza w jego własnej stodole. Po zatrzymaniu najpierw wydmuchwał ponad półtora promila, a następnie trafił do wytrzeźwiarki. Na drugi dzień usłyszał, że siadając na nieszczyśny motorower, aż czterokrotnie złamał prawo, co może go kosztować nawet trzy lata za kratkami. Jot.

PLOTKI!

Ameryka nie dla niej

Walka do opieki nad dzieckiem

Walczący o prawo do opieki nad córką Alec Baldwin oskarżył swoją byłą żonę Kim Basinger o zaburzenia psychiczne. W nowych dokumentach sądowych gwiazdor twierdzi, że Basinger potrzebuje pomocy psychologicznej, ponieważ cierpi na „patologiczną potrzebę odizolowania córki od ojca”. Z dokumentów wynika m.in., że Kim nie zgadza się, aby Baldwin podróżował z 10-letnią Irland samolotem, ponieważ uważa, że sama potrafi lepiej uchronić córkę przed terrorystami. Dodatkowo aktorka podważa również inteligencję eks-męża, twierdząc, że nie potrafiłby on pomóc dziecku w odrabianiu lekcji, chociaż Baldwin jest absolwentem uniwersytetu w Nowym Jorku. Byli małżonkowie, którzy rozwiedli się w 2002 roku po 9 latach małżeństwa, do tej pory nie ustalili wielu warunków opieki nad córką.

Monica Bellucci obawia się, że nigdy nie dorówna swoim idolkom: Sophii Loren i Claudii Cardinale. 36-letnia aktorka lubi być porównywana do legend włoskiego kina, jednak obawia się, że współczesne media uniemożliwiają artystom wytworzenie podobnej aury tajemniczości i niedostępności. – To oczywiście, że takie porównania sprawiają mi ogromną przyjemność, ale obawiam się, że w dzisiejszych czasach nie istnieje już pojęcie prawdziwej divy. Nie ma już dystansu pomiędzy aktorami i publicznością. W czasach, kiedy nie było tylu środków przekazu – DVD, telewizji, Internetu – gwiazdy były dużo bardziej tajemnicze. Właśnie one sprawiły, że sama postanowiłam zostać aktorką – wyjaśnia. Włoska gwiazda jest przeciwna panującej w Hollywood modzie na młodość i popiera stanowisko dojrziałych amerykańskich aktorek, które nie chcą być skreślane z powodu wieku. – Nie mogłabym mieszkać w Ameryce. Ci ludzie mają jeszcze większą obsesję na punkcie młodości i urody niż my Włosi. W branży filmowej liczą się tylko młodzi ludzie. Poza tym Amerykanom podobają się kobiety w zupełnie innym typie niż ja. Nigdy nie będę chuda, a poza tym rok temu urodziłam dziecko i nie katowałam się dietami, ponieważ lubię jeść. Zresztą kogo to obchodzi? Jestem po prostu naturalna – podkreśla.

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Basia

Lukasz MENDYCHOWSKI

PLOTKI!

Gadatiwa córka

Brooke Shields postanowiła ogłosić publicznie, że spodziewa się drugiego dziecka, kiedy jej córka Rowan powiedziała w przedszkolu o ciąży mamusi. Aktorka, która urodzi dziecko w przyszłym roku, dowiedziała się o gadatliwości córki, czytając raport z przedszkola.

Rowan postanowiła podzielić się wiadomością o ciąży ze swoimi koleżankami z przedszkola. To pierwsze miejsce, w którym zostawiam ją na kilka godzin bez mojej opieki. Każdego dnia rodzice dostają w emailu krótki raport o poczynaniach dziecka. Właśnie w ten sposób dowiedziałam się, że mała opowiadała innym dzieciom o dzidziusiu, który jest w brzuszku mamusi! – mówi Shields.

Spełniła marzenia

Halle Berry spełniła wreszcie swoje marzenia i już niedługo zostanie mamą. Ojcem dziecka jest jej aktualny partner aktor Michael Ealy. Czarnoskóra gwiazda poznała przyszłego ojca swojego dziecka niedługo po uzyskaniu rozwodu z piosenkarzem i seksuologiem Erikiem Benetem. Przypomnijmy, iż jeszcze wiosną Halle zapowiadała, iż jeżeli w ciągu najbliższych trzech lat nie znajdzie odpowiedniego kandydata na ojca dla swoich dzieci, podda się zabiegowi sztucznego zapłodnienia.

Wraca do Australii

Kylie Minogue wróci na święta Bożego Narodzenia do domu do Australii. Plany wokalistki zdradziła jej siostra Dannii. Lekarze, którzy opiekują się Kylie po operacji usunięcia raka piersi, orzekli, że podróż nie zaszkodzi artystce.

– Dobrze sobie radzi, z dnia na dzień czuje się coraz lepiej – wyznała Dannii. – Nie możemy się już doczekać Gwiazdki.

– Trochę słońca zrobi jej naprawdę dobrze. Rodzice mają nadzieję, że podniosą ją na duchu – dodaje. Od kilku miesięcy starsza z sióstr Minogue przebywa w Paryżu, gdzie mieszka z aktorem Olivierem Martinezem.

Wygra zakład

Za 6 lat George Clooney może się wzbogacić o 40 tysięcy dolarów, ponieważ założył się z Nicole Kidman i Michelle Pfeiffer, że do 50. roku życia pozostanie bezdzietnym kawalerem. Aktor, który po rozwodzie z Talią Balsam w 1993 roku miał romanse z takimi pięknościami, jak Renee Zellweger, Krista Allen i Lisa Snowdon, ciągle nie spieszy się z założeniem rodziny. Choć niedawno w jednym z wywiadów George wyznał, że ciągle szuka miłości, okazuje się, że utrzymanie stanu kawalerskiego przez najbliższych kilka lat leży w jego interesie.

– Nicole i Michelle założyły się ze mną o 10 tysięcy, że do czterdziestki zostaną ojcem. Z okazji moich 40. urodzin obie przysłały mi czek, ale odesłałem je, proponując podwojenie stawki za kolejne 10 lat. Właśnie dlatego przez następne 6 lat muszę mieć się na baczności. Żadnych ślubów, żadnych dzieci – żartuje aktor.



W tym tygodniu kwiatek dla...

9 listopada, środa
– Ursyna, Teodora

10 listopada, czwartek
– Andrzej, Leny

11 listopada, piątek
Narodowe Święto Niepodległości
– Marcina, Bartłomieja

12 listopada, sobota
– Renaty, Witolda

13 listopada, niedziela
– Stanisława, Krystyna

14 listopada, poniedziałek
– Wawrzyńca, Serafina

15 listopada, wtorek
– Alberta, Leopolda



– Kochanie, przecież cię prosiłem, żebyś mi ugotowała jajka na miękko, a te są twarde.

– To ja już nie wiem, gotowałam prawie pół godziny i ciągle twarde?

– Słyszałam – mówi sąsiadka – że pani małżonek złamał sobie nogę. Jak to się stało?

– Bardzo głupio. Właśnie robiłam zrazy, więc mój mąż poszedł do piwnicy po ziemniaki. Jak zwykle nie wziął z sobą latarki, poślizgnął się na schodach i spadł w dół.

– To straszne! I co pani zrobiła w takiej sytuacji?!

– Makaron.

Po śniadaniu mama mówi do Jasia: – Nie, nie i jeszcze raz nie!

Nie pójdziesz do szkoły z takimi brudnymi rękami!

A Jas na to: – Dobrze, skoro się tak upierasz, zostaną w domu...

Jaś krzyczy do mamy: – Mamo umiem pisać!

– A co napisałeś?
– Nie wiem, jeszcze nie umiem czytać!

INSTALMET

Przemysł, ul. Jasińskiego 24
tel./fax (016) 6751751, 0609533225

- ELEKTRONARZĘDZIA
- SPAWALNICTWO
- PNEUMATYKA
- ART. METALOWE

PROMOCJE – NISKIE CENY
ZAPRASZAMY

26231

Zajazd „U MEDARDA”

ANDRZEJKI 2005
w sobotę 26 listopada 2005 r.

W ofercie:
- kolacja „andrzejkowa” i „magiczne” ciasto na deser
- zakąski, dwa ciepłe dania, owoce, napoje
- wiele wózków, zabaw i niespodzianek

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

KONTAKT: Zajazd „u Medarda”
Dybawka 23, 37-741 Krasieczyn
tel. 016 6718489, 0501335977

26292

KOMUNIKAT MZK!!!

MZK sp. z o.o. w Przemyslu, ul. Lwowska 9 informuje, że z dniem 17.10.2005 r. została wznowiona działalność myjni bezdotykowej.

Automyjnia czynna w godzinach od 8.00 do 16.00 i dłużej.

Ceny konkurencyjne.

Przyjeźdź! Sprawdź! Skorzystaj!

26116

HOROSKOP



SKORPION (24.10 – 22.11) Musicie ostro walczyć o swoją pozycję, niemal codziennie stawiać czoło przeciwnościom i przeszkodom. Jednak Wasza praca, zaangażowanie, trud i poświęcenie zostaną sownie wynagrodzone i docenione.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Najbliższych dni nie spędzicie w domu przed telewizorem. Gnać Was będzie w świat, do ludzi, do przyjaciół i bliskich, szukać będziecie okazji do ciekawych rozmów, interesujących dyskusji.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) To doskonały czas na wypoczynek, wyjazd do jakiegoś miłego, uroczego miejsca, gdzie będzie można pozbiierać myśli, sięgnąć do czegoś interesującego i pasjonującego.



WODNIK (21.01 – 20.02) Niestety nie zanoszą się na szybkie i łatwe rozwiązanie spraw, na których Wam zależy i które są bardzo ważne. Jeśli więc czujecie, że brakuje Wam pomysłów, warto sobie zrobić dłuższą przerwę.



RYBY (21.02 – 20.03) Znakomity nastrój i samopoczucie sprzyjać Wam będą wszędzie tam, gdzie potrzebny jest optymizm, wiara w sukces, odwaga w myśleniu i działaniu, kreatywność i przedsiębiorczość.



BARAN (21.03 – 20.04) Stojące przed Wami wyzwania, zawodowe cele i marzenia związane z przyszłością – ich sukces i pomyślność – w niewielkim tylko stopniu zależą od losu i przeznaczenia – większość zależy wyłącznie od Was samych.



BYK (21.04 – 21.05) Będziecie mieć tyle zajęć, pracy, nauki i tak wiele ruchu, że nie będzie mowy o nudzie, stagnacji i biernym czekaniu na cud. Najwyższy czas, by zakończyć proces zmian.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) W wielu życiowych sytuacjach chłodny rozum zawiedzie, a osoby, z którymi będziecie mieć do czynienia, negocjować ważne umowy, kontrakty i przedsięwzięcia, nie będą Wam przychylnie.



RAK (22.06 – 22.07) Znacznej poprawie ulegną Wasze relacje z otoczeniem, bliskimi, rodziną i przyjaciółmi. W tym tygodniu nastąpi również kres starych konfliktów i zaległych nieporozumień.



LEW (23.07 – 22.08) Możecie przejść ostry kryzys kondycyjny, zdrowotny, obniżenie poziomu energii, osłabienie woli, spadek motywacji, na szczęście to stan tylko chwilowy i przejściowy.



PANNA (23.08 – 22.09) Nic nie zapowiada pogorszenia Waszej sytuacji, osłabienia koniunktury, spadku notowań i obniżenia lotów. Bez większych problemów będziecie kontynuować dobrą passę.



WAGA (23.09 – 23.10) Dla wielu z Was ten tydzień będzie spokojny, pozbawiony silnych emocji, napięć i stresu. Niewiele się teraz będzie działo w związku z wykonywaną przez Was pracą, działalnością zawodową i biznesem.

SADARO®

WYKŁADZINY

- dywanowe
- PCV
- dywany
- chodniki
- obszycie

PROMOCYJNE CENY

PRZEMYŚL, UL. ZIELIŃSKIEGO 14

tel./fax 6787442 pon. – pt. 9.00 – 17.00
sobota: 9.00 – 14.00

24436